ID 58902

11 lutego 1980 roku - VIII Zjazd PZPR

O dalszy rozwój socjalistycznej Polski o pomyślność narodu polskiego

Przemówienie Edwarda Gierka na XVI Plenum KC PZPR

W Warszawie odbyło się wczoraj XVI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC — EDWARD GIEREK. Na porządku dziennym obrad:

— dyskusja nad projektem wytycznych na VIII Zjazd PZPR „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego",

— przyjęcie uchwały w sprawie zwołania VIII Zjazdu PZPR, wyboru delegatów na zjazd oraz dyskusji przedzjazdowej.

Na wstępie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. (Omówienie przemówienia podajemy na str. 2).

N/z: podczas obrad.

CAF — Rosiak — Telefoto

Uchwała

XVI Plenum KC PZPR

(Omówienie)

KOMITET Centralny PZPR postanawia zwołać VIII Zjazd partii w dniu 11 lutego 1980 roku w Warszawie z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR oraz zadania partii w dalszym socjalistycznym rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i kształtowaniu pomyślności narodu polskiego; 2) sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej; 3) założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach osiemdziesiątych oraz planu na lata 1981-1985 4) wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

W dalszym ciągu dokumentu Komitet Centralny ustala normy przedstawicielstwa i tryb wyboru delegatów na VIII Zjazd PZPR.

Komitet Centralny zatwierdza przedstawiony przez Komisję Zjazdową projekt wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego". Postanawia rozwinąć w oparciu o te wytyczne ogólnopartyjną i ogólnonarodową dyskusję nad zadaniami w dziedzinie dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju PRL.

WYTYCZNE KC stanowią analizę najważniejszych problemów, przed którymi stoi partia, naród i społeczeństwo u progu lat 80-tych, są programem otwartym na twórcze i konstruktywne inicjatywy.

Punktem wyjścia dyskusji przedzjazdowej powinna być wnikliwa i rzetelna ocena dokonań w dekadzie lat 70-tych, w wyniku realizacji strategii przyjętej na VI i rozwiniętej na VII Zjeździe PZPR.

Ambicją każdej organizacji partyjnej powinno być konstruktywne wypowiedzenie się o wszystkich uwarunkowaniach decydujących o pełnej realizacji programu partii oraz najistotniejszych problemach naszego życia społeczno-gospodarczego. Szczególnie należy eksponować i rozwijać myśl o wspólnej odpowiedzialności wszystkich Polaków za dalszy pomyślny rozwój kraju, kształtować przekonanie o nadrzędności interesu ogólnonarodowego, upowszechniać prawdę, że poziom życia obywateli polskich rodzin i całego społeczeństwa zależy od poprawy jakości pracy i dyscypliny obywatelskiej, od codziennej aktywności w realizacji spoczywających na każdym obowiązków, od dalszej poprawy gospodarności i racjonalnego wykorzystania majątku narodowego.

W okresie do VIII Zjazdu wszystkie przedsięwzięcia podejmowane w pracy partyjnej powinny nawiązywać w bezpośredni sposób do treści wytycznych oraz być podporządkowane ideowo-politycznym i organizacyjnym przygotowaniom do VIII Zjazdu.

PODSTAWOWYM forum dyskusji uczynić należy zebrania partyjne i przedzjazdowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze oraz spotkania, narady i seminaria aktywu partyjnego różnych środowisk. Instancje i organizacje partyjne powinny inicjować i rozwijać takie formy pracy, które umożliwią wszystkim członkom i kandydatom partii wywiązanie się z obowiązku wnikliwego zapoznania się z treścią wytycznych oraz aktywnego udziału w dyskusji przedzjazdowej.

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że w dyskusji nad dalszym socjalistycznym rozwojem PRL weźmą aktywny udział działacze sojuszniczych stronnictw politycznych ZSL i SD, organizacji społeczno-politycznych, wszyscy ludzie pracy miast i wsi.

Instancje i organizacje partyjne powinny podjąć aktywne działania, które umożliwią szerokim kręgom społeczeństwa wypowiedzenie się na temat problemów zawartych w wytycznych na VIII Zjazd oraz zapewnić warunki do otwartej i rzeczowej wymiany poglądów. Należy organizować konsultacje z różnymi grupami społeczno-zawodowymi, włączać do dyskusji aktyw bezpartyjny, członków związków zawodowych, przodujących robotników i rolników, specjalistów różnych dziedzin gospodarki, nauki, kultury, oświaty.

Liczy się na aktywny udział w dyskusji przedzjazdowej ruchu młodzieżowego. Wyeksponowanie w wytycznych wśród zagadnień społecznych problematyki rodziny stwarza potrzebę szerokiego włączenia do dyskusji kobiet i organizacji ruchu kobiecego.

Ważną rolę w upowszechnianiu treści wytycznych, inspirowaniu dyskusji przedzjazdowej oraz informowaniu społeczeństwa o jej przebiegu i dorobku mają do spełnienia środki masowego przekazu, a szczególnie prasa partyjna.

KOMITET Centralny — głosi w zakończeniu uchwała — wyraża głębokie przekonanie, że ogólnopartyjna i ogólnonarodowa dyskusja nad wytycznymi na VIII Zjazd oraz cały zespół działań ideowo-politycznych i organizacyjnych podjętych w ramach przygotowań do zjazdu dobrze służyć będzie tworzeniu klimatu troski o sprawy kraju i narodu, kształtować będzie zaangażowane postawy i inicjatywy, wzbogacać będzie nasz wspólny dorobek zgodnie z wiodącym hasłem wytycznych KC. Przedzjazdowa dyskusja, jako forma najszerszej konsultacji programu dalszego rozwoju socjalistycznej Polski z całą partią, z klasą robotniczą, z ludźmi pracy miast i wsi, pozwoli VIII Zjazdowi wypracować politykę zgodną z najżywotniejszymi interesami Polski i Polaków, z aspiracjami naszego narodu.

W dyskusji na XVI Plenum KC PZPR zabrali głos: I sekretarz KW w Skierniewicach — **Ryszard Bryk**; członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, sekretarz naukowy PAN — **Jan Kaczmarek**; członek KC, górnik z Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara" w Chorzowie — **Gerard Gabryś**; zastępca członka KC, sekretarz KW w Nowym Sączu — **Ewa Szałańska**; członek KC, minister rolnictwa — **Leon Kłonica**; zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — **Krzysztof Trębaczkiewicz**; członek KC, I sekretarz KW w Częstochowie — **Józef Grygiel**; zastępca członka KC, sekretarz CRZZ — **Mieczysław Grad**; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Przemyślu — **Zdzisław Drewniowski**; zastępca członka KC, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — **Eugenia Kempara**; członek CKR, redaktor naczelny „Życia Warszawy" — **Bohdan Roliński**; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Wałbrzychu — **Jerzy Grochmalicki**; członek KC, rektor PWST w Warszawie — **Tadeusz Łomnicki**; zastępca członka KC, sekretarz KW w Toruniu — **Łucja Igielska**; członek KC, dyrektor Bartoszyckiego Kombinatu Rolnego woj. olsztyńskie — **Leonard Gadzinowski**.

Komitet Centralny PZPR przyjął jednomyślnie uchwałę w sprawie zwołania VIII Zjazdu PZPR, wyboru delegatów oraz dyskusji przedzjazdowej (omówienie uchwały publikujemy oddzielnie).

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR WybrzeŻa

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 236 (7079) 20 i 21 października 1979 r. Cena 1 zł

W czwartek 25 bm. sesja Sejmu PRL

Na podstawie art. 30 ust. 1, pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanawia zwołać siódmą sesję Sejmu VII kadencji z dniem 22 października 1979 r.

Przewodniczący Rady Państwa
(—) HENRYK JABŁOŃSKI

sekretarz Rady Państwa
(—) LUDOMIR STASIAK

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 25 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 października 1979 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 23 w Gliwicach;

— informację rządu o sytuacji w energetyce i programie działania w tej dziedzinie;

— sprawozdanie Komisji Górnictwa, Energetyki i Chemii o dekrecie z dnia 4 października 1979 r. zmieniającym ustawy o urzędzie ministra energetyki i energii atomowej oraz urzędzie ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych (Dz. U. nr 23, poz. 132);

— pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę Kodeks Postępowania Administracyjnego;

— zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany składzie Rady Ministrów;

— zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

Walki w Salwadorze

Sytuacja w Salwadorze po obaleniu dyktatora Romero jest nadal skomplikowana. Z ostatnich informacji nadchodzących z Salwadoru wynika, że zbrojne starcia w tym kraju nie ustają, a nawet gdzieniegdzie nasilają się. Przedstawiciele salwadorskiej Komisji Praw Człowieka podali, że liczba ofiar śmiertelnych walk we wtorek i środę wyniosła co najmniej 100 osób. Telewizja kostarykańska przekazała dramatyczny reportaż z terenów walk pokazując ciała zabitych z głowami zmiażdżonymi przez gąsienice czołgów. Wielu obserwatorów nie wyklucza dalszego zaostrzenia się sytuacji.

Na budowie LHS

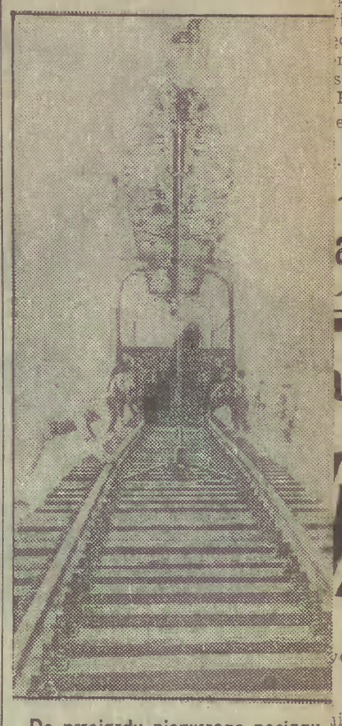

Do przejazdu pierwszego pociągu zostało niewiele czasu. Obecnie główne prace koncentrują się w rejonie Zadusznik. Brygady układają dziennie 1 km torów w okolicach Bojanowa.

CAF — Łokaj — Telefoto

Zaplecze przemysłu okrętowego

Morskie specjalności słupskiego przemysłu

MOŻNA już mówić o pewnych specjalnościach słupskiego przemysłu okrętowego, który rozwinął się w ostatnich latach i coraz szerzej kooperuje z ośrodkami stoczniowymi Szczecina, Trójmiasta a także stocznią w pobliskiej Ustce.

Największym producentem jest Zakład Urządzeń Okrętowych „Sezamor" w Słupsku, dostarczający krajowym i zagranicznym stoczniom łańcuchy kotwiczne i innego przeznaczenia, a także kilkadziesiąt rodzajów urządzeń do wyposażenia statków — nadbudówek, żurawików i in. Słupski „Sezamor" stale rozwija produkcję. W stadium prób znajduje się tu nowatorska konstrukcja suwnicy dla ładowni okrętowych, która całkowicie zmieni warunki ładowania i przemieszczania towarów w ładowniach.

Coraz silniejszym ośrodkiem przemysłu kooperującego ze stoczniami jest Zakład Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Elektrycznych „Elmor" w Bytowie. Zagospodarowuje się tu obecnie nowoczesny zespół obiektów zbudowanych obok hal już istniejących. „Drugi" „Elmor" stwarza szansę znacznego zwiększenia produkcji „światła" dla statków czyli skomplikowanych zestawów rozdzielni i całych instalacji elektrycznych. Natomiast w miasteczku Czarne w szybkim tempie rozwija się produkcja urządzeń dla hamowni w statkach, tzw. zwalniarek. Te hamulce stały się szansą rozwojową małego miasteczka.

Także wiele innych, mniejszych zakładów, spółdzielni w województwie słupskim podejmuje w swej produkcji „morską" specjalność. Stała rozbudowa stoczni w Ustce, jej duże perspektywy w budowie floty małych statków bałtyckich, a także zainteresowania dużych ośrodków stoczniowych sprzyja ją rozwojowi tej specjalności słupskiego przemysłu.

Elektrownia „Rybnik" dysponująca mocą 1600 MW od lat osiąga wysoką wydajność bloków energetycznych i należy do przodujących zakładów energetycznych w kraju. Załoga elektrowni przygotowuje się starannie do szczytu jesienno-zimowego. Zakończenie prac przy ostatnim turbozespole nastąpi jeszcze w tym miesiącu. N/z: przy pracy mistrz Stanisław Lizak i elektromechanik Grzegorz Matuszczyk.

CAF — Jakubowski — Telefoto

Obce statki w służbie PLO

Aby sprostać stale rosnącym potrzebom polskiego handlu zagranicznego gdyński armator — Polskie Linie Oceaniczne zmuszone są, z braku dostatecznej w stosunku do potrzeb ilości statków, wyczarterowywać specjalistyczne jednostki obcych banderów. Praktyki takie są ostatnio coraz częstsze i niestety nieuniknione.

I tak przed kilkoma dniami na linii zachodnioafrykańskiej rozpoczął służbę w PLO brytyjski kontenerowiec typu con-ro „Tollan". Statek ten, o nośności 4 600 ton przewozi kontenery na pokładzie i w dwóch warstwach pod pokładem. Ogółem może on zabrać 378 pojemników 20-stopowych, które ładowane są przez furtę po prawej burcie, wyposażoną w wykładaną rampę. Jednostka brytyjska, wyposażona w dźwig portalowy, praktycznie uniezależniona jest od portowych urządzeń przeładunkowych, co ma istotne znaczenie na linii afrykańskiej.

„Tollan" został wypożyczony przez PLO od znanego międzynarodowego przedsiębiorstwa Sea Containers, zajmującego się wynajmem statków kontenerowych oraz kontenerów. W swej pierwszej podróży eksploatacyjnej dla PLO, „Tollan" zawinie ok. 27 bm. do nigeryjskiego portu Lagos, zaś w Szczecinie, zjawić się ma ok. 12 listopada.

Przypomnijmy, że od kilku miesięcy gdyński armator z powodzeniem eksploatuje inny, wyczarterowany statek — semikontenerowiec bandery norweskiej „Sol Laila". Jednostka ta obsługuje linię australijską i dotychczas przewiozła już do kraju i do portów zachodnioeuropejskich kilkaset kontenerów oraz kilka tysięcy ton drobnicy konwencjonalnej. Aktualnie „Sol Laila", załadowuje w portach australijskich ok. 400 kontenerów z wełną i skórami oraz drobnicę, które przewieźć ma dla naszych central handlu zagranicznego.

A. G.

W Rybnickim Okręgu Węglowym, w miejscowości Świerklany trwają ostatnie prace przy wznoszeniu kopalni, która otrzymała nazwę ZMP. Uruchomienie nastąpi na tegoroczną „Barbórkę".

N/z: zwarty kompleks budynku kampiami i nadszybia.

CAF — Jakubowski

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura od 6—8 st. C rano do 12 st. C w dzień. Wiatry zachodnie, umiarkowane i dość silne porywiste.

W stolicach europejskich notowano następujące temperatury: Amsterdam 14 st. C, Ateny 25, Belgrad 18, Berlin 12, Bruksela 16, Kopenhaga 13, Genewa 12, Helsinki 9, Lizbona 24, Londyn 17, Madryt 18, Moskwa 13, Oslo 7, Paryż 17, Rzym 22, Sztokholm 8, Wiedeń 15 st. C.

Tragiczny fajerwerk

W Bangalore, na południu Indii, tradycyjny festiwal światła, podczas którego wystrzeliwuje się sztuczne ognie, spowodował tym razem pożar. Śmierć poniosło 15 osób. Spłonęło ponad 50 sklepów na głównym rynku miejskim.

NA ŚWIECIE

NARADA W MOSKWIE

16—18 października w Moskwie odbyło się 92 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Uczestniczyli w nim wicepremierzy państw członkowskich RWPG, a wśród nich wiceprezes Rady Ministrów PRL — **Kazimierz Secomski.** W obradach brał udział także przedstawiciel Jugosławii. W pracach Komitetu Wykonawczego skoncentrowano się na zagadnieniach praktycznej realizacji postanowień XXXIII sesji RWPG.

WYWIAD H. SCHMIDTA

Kanclerz RFN **Helmut Schmidt** udzielił wywiadu telewizji włoskiej, w którym odpowiadał na szereg pytań dotyczących kluczowych problemów międzynarodowych. Zapytany w związku z europejską podróżą premiera ChRL **Hua Kuo-fenga** o stosunek do Chin, kanclerz odparł, że opowiada się za utrzymaniem dobrych stosunków z tym krajem lecz nie dostarczy Pekinowi żadnych broni. Republika federalna nie ma zamiaru pozwolić, by jej stosunki z Chinami zostały wykorzystane przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Schmidt wyraził również przekonanie, że ZSRR nie chce wojny, a utrzymujące się w określonych kołach zimnowojennych odmienne opinie nazwał „wielkim błędem".

APEL M. THATCHER

Premier W. Brytanii **Margaret Thatcher**, która przebywała z jednodniową wizytą oficjalną w Luksemburgu, w czasie przemówienia wygłoszonego w Pałacu Wspólnoty, apelowała m. in. o dalszą aktywizację zbrojeń. Opowiadając się za „realistycznym dialogiem" ze Związkiem Radzieckim i państwami Europy wschodniej, za rozwojem kontaktów z krajami socjalistycznymi „na wszystkich szczeblach", M. Thatcher wzywała jednocześnie państwa członkowskie NATO do modernizacji swych sił nuklearnych.

* Anatomia sukcesu * Egzamin * Sztuka i przestępstwo
* Jak się zwał, tak się zgrał * Pamiętnik zza kulis

„Tylko w Niedzielę" - nowe programy TVP

W nowym sezonie telewizyjnym 1979/80 Naczelna Redakcja Publicystyki Kulturalnej TVP pokaże kilka premierowych programów cyklicznych, które wzbogacą popularny blok „Tylko w Niedzielę". Oto najciekawsze z przygotowywanych premier „TwN".

Pod roboczym tytułem „ŻYCIE PSYCHICZNE" projektowany jest cykl spotkań z wybitnymi psychologami, psychiatrami i etykami, którzy będą podejmować problemy stosunków międzyludzkich, systemu norm, ocen zachowania i mechanizmów rządzących psychiką człowieka. Program, prowadzony w formie spotkań — konferencji z możliwością telefonicznego zadawania pytań przez telewidzów, w interesujący sposób poszerzy ofertę

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie Edwarda Gierka

(Omówienie)

I sekretarz KC stwierdził na wstępie, że przedłożony pod rozwagę Komitetu Centralne o projekt wytycznych na VIII Zjazd artii zostanie — po rozpatrzeniu zatwierdzeniu — opublikowany poddany ogólnopartyjnej i ogólnarodowej dyskusji.

Tytuł wytycznych: „O dalszy roz ój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego" — oświadczył E. Gierek — oddaje nasze odstawowe założenia, mianowicie ągłość strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w latach

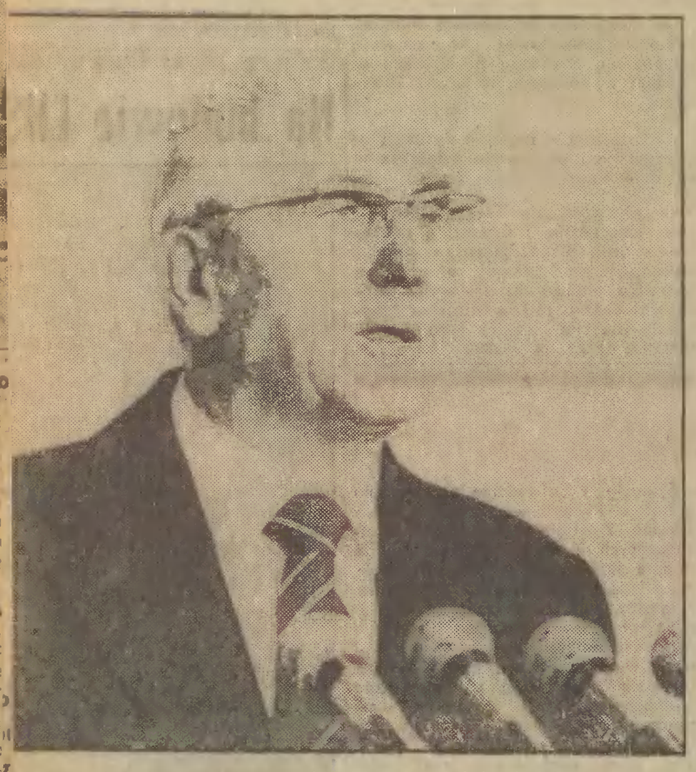

siedemdziesiątych i osiemdziesiąch. **W obecnej, zbliżającej się ku ńcowi, dekadzie, dźwignęliśmy isz kraj na nowy jakościowo pom.** Identyczne były w obu pięleciach cele naszej polityki i jej ıdstawowe założenia, choć oczyście były między tymi pięciolecia i również zauważalne różnice. **W ugiej połowie lat siedemdziesiąch w istotny sposób pogorszyły zewnętrzne warunki realizacji dań gospodarczych.** Odbiło się to nie na wymianie gospodarczej rozwiniętymi krajami kapitaliczynymi. Niekorzystne warunki at osferyczne uniemożliwiły pełną alizację zadań rolnictwa. **Nie szystko zdołaliśmy w pełni przedzieć i nie ustrzegliśmy się też domagań subiektywnych.** E. Gie k wskazał m. in. na niedostateczny wzrost efektywności gospodaania, na dysproporcje w rozwoju spodarczym zwłaszcza w transrcie i energetyce.

Ten rozwój sytuacji zmusił nas modyfikacji rocznych planów spodarczych w stosunku do pla- 5-letniego. Mimo trudniejszych arunków kontynuujemy jednak w ugiej połowie dekady podstawowe ndy rozwojowe i modernizacyjne zpoczęte uprzednio.

Jeśli idzie o politykę społeczną, w pierwszej połowie lat siedem iesiątych zapewniliśmy bezprelensowy pod względem wysoko- i powszechności wzrost płac alnych, w drugiej zaś skupiliśmy agę i środki na rozwiązywaniu zególnie ostrych problemów so- alnych (opieka zdrowotna, podżki rent, emerytur itp.).

O osiągnięciach lat siedemdziesią h zadecydowała praca — ofiarna, ciężka praca całego naszego na du. I dziś ten podstawowy czynk, ludzkiej postawy, wytrwałości ktywności ma rozstrzygające zna enie. Mimo zjawisk negatywnych, **dzie to dekada największego i najrdziej wszechstronnego postępu spodarczego i socjalnego w hisii Polski Ludowej.** Podstawowym daniem wytycznych KC na VIII azd jest nakreślenie programu roju Polski w latach osiemdziesiąch, przede wszystkim w pierwym pięcioleciu tego okresu.

Oceniając warunki zewnętrzne ewnętrzne określające nasze mowości rozwojowe, mówca zwrócił agę, że w całym współczesnym iecie, ze znacznie większą niż rzednio ostrością, występują bary utrudniające wzrost gospodar y, przede wszystkim bariera ener tyczna, surowcowa i żywnościo a. W naszej polityce gospodarczej usimy brać poważnie pod uwagę plikacje sytuacji światowej i wy gać stąd odpowiednie wnioski.

Naszym celem jest zapewnienie lszego systematycznego — choć anowanego ostrożnie i realnie — rostu gospodarczego i postępu w spokajaniu potrzeb społecznych. amy ku temu mocne podstawy w elkich rezerwach, kadrach i poencjale produkcyjnym. Mamy moc oparcie we współpracy z naszy sojusznikami i przyjaciółmi, a zede wszystkim z Krajem Rad. amy wreszcie wielkie możliwości iększenia efektywności gospodawania i wydajności pracy. Główzatem sprawa i główne zadanie olega na uruchomieniu i wykorzyaniu tych rezerw. Taka jest idea zewodnia programu nakreślonego projekcie wytycznych. Program on zdecydowanie kładzie nacisk nie ole na zadania ilościowe, ile na ykościowe.

W centrum naszej polityki spotecznej stawiamy sprawy rodziny jej potrzeb, w tym mieszkanioych.

Nadal będzie poprawiana sytuaa materialna i socjalna rodzin ielodzietnych, matek samotnie wyaowujących dzieci, emerytów i renistów; nastąpi dalszy postęp w zaresie ochrony zdrowia społeczeńwa.

Stawiamy poważne zadania — po iedział dalej I sekretarz KC — w iedzinie poprawy zaopatrzenia dności w przemysłowe artykuły konsumpcyjne, czego wyrazem stać się powinno zarówno zwiększenie dostaw jak i lepsze dostosowanie ich struktury do popytu społecznego.

W latach siedemdziesiątych zrobiliśmy dużo dla rozwoju i unowocześnienia rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej. Rozwiązaliśmy także wiele zasadniczych problemów socjalnych wsi. Polityka ta będzie kontynuowana.

Kluczowym zadaniem jest wydatne zwiększenie produkcji zbóż i pasz, jako podstawowy warunek dalszego wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich i poprawy zaopatrzenia kraju w produkty mięsne, a także zmniejszenie importu zbóż i pasz. Rolnictwo nasze ma jeszcze wiele rezerw produkcyjnych. Musimy po te rezerwy sięgać konsekwentnie i systematycznie w każdym sektorze rolnictwa i w każdym gospodarstwie rolnym. Niezbędny jest też szybszy rozwój przemysłów zaopatrujących rolnictwo, stałe doskonalenie szeroko rozumianej obsługi rolnictwa oraz szkolnictwa i oświaty rolniczej.

W nadchodzącej dekadzie będziemy nadal rozwijać przemysł spożywczy. Powinniśmy w ciągu kilku lat usunąć niedobory tych artykułów żywnościowych, które możemy wytwarzać z własnych surowców.

Jeśli idzie o dochody realne ludności to sformułowane w tej dziedzinie zamierzenia przewidują dalszy wzrost poziomu życia wszystkich grup społecznych, w tym zwłaszcza najniżej uposażonych. Zaplanowany wzrost dochodów powinien znaleźć należyte zabezpieczenie w dostawach towarów i usług.

Główną przesłanką osiągnięcia celów społecznych w nadchodzącej dekadzie będzie poprawa efektywności gospodarowania. Służyć temu powinno m. in. skierowanie sił i środków na te dziedziny, które nie nadążają za postępem innych. Dotyczy to zwłaszcza energetyki i transportu.

Sprawą szczególnie ważną staje się racjonalna gospodarka paliwami i energią, surowcami i materiałami do produkcji.

Wiele uwagi — podkreślił E. Gierek — poświęcają wytyczne pełnemu wykorzystaniu czasu pracy.

Sprawą wielkiej wagi jest zwiększenie udziału naszej gospodarki w międzynarodowym podziale pracy. W latach siedemdziesiątych podjęto szereg działań dla przyspieszenia rozwoju eksportu, ale mimo to jego wzrost był i jest niezadowalający. Warunek jego zwiększenia stanowi poprawa struktury i jakości produkcji, lepsza obsługa techniczna i handlowa, terminowość i solidność w wywiązywaniu się z kontraktów.

Szczególną wagę przywiązujemy do dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznej wspólnoty. Jesteśmy także zainteresowani dalszym rozwojem wymiany z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi i z krajami rozwijającymi się.

Realizacja zadań społeczno-gospodarczych przyszłej dekady wymagać będzie dalszego doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką. Proponujemy — oświadczył I sekretarz KC — podjęcie działań zmierzających do umocnienia rangi planu centralnego jako wykładnika interesów ogólnospołecznych. Równocześnie dojrzały warunki po temu, aby zapewnić organizacjom gospodarczym i terenowym większą samodzielność, a zarazem obarczyć je większą odpowiedzialnością.

Konieczne jest dalsze doskonalenie funkcji płac oraz poprawianie ich struktury w kierunku ściślejszego uzależnienia wzrostu zarobków pracowniczych od poprawy wyników, wzrostu kwalifikacji zawodowych i stażu pracy.

Podniesienie efektywności gospodarowania wymagać będzie od przedsiębiorstw skupienia zasadniczej uwagi na obniżce kosztów produkcji.

W roku przyszłym — na podstawie oceny wyników przeprowadzonych dotychczas przedsięwzięć w zakresie doskonalenia zarządzania, planowania i systemów ekonomiczno-finansowych — sformułuje się kierunki dalszego postępu.

Za jedną ze spraw najpilniejszych powinniśmy uważać podniesienie skuteczności sterowania procesami gospodarczymi w trakcie realizacji wytyczonych zadań, pod wyższanie dyscypliny planów, przestrzeganie norm i normatywów.

Szczególnej wagi nabiera dziś konieczność oszczędzania. Oszczędność musi stać się wspólnym mianownikiem poczynań dyrektora i robotnika, każdego obywatela. Obowiązek oszczędzania dotyczy w pierwszym rzędzie gospodarki narodowej, ale dotyczy również całego społeczeństwa.

E. Gierek powiedział następnie, że w nadchodzących latach musimy zmienić wiele dotychczas stosowanych metod działania, a na ich miejsce wprowadzić takie, które lepiej odpowiadają nowym, z reguły trudniejszym uwarunkowaniom. Wymagać to będzie umocnienia inspiracyjnej i kontrolnej funkcji organizacji i instancji partyjnych we wszystkich ogniwach gospodarki. Wytyczne potwierdzają główne kierunki polityki wewnętrznej naszej partii. Jest to polityka sprawdzona i stabilna.

Przechodząc do problemów sytuacji międzynarodowej I sekretarz KC podkreślił, że będziemy nadal zacieśniać naszą jedność i współpracę ze Związkiem Radzieckim, z całą wspólnotą państw socjalistycznych. W stosunkach z państwami zachodnimi będziemy konsekwentnie kierować się zasadami pokojowego współistnienia i wychodzić na spotkanie każdej inicjatywie służącej odprężeniu i utrwaleniu pokoju.

Przypominając doniosłe propozycje, jakie w dziedzinie zmniejszenia wyścigu zbrojeń sformułował w swym berlińskim wystąpieniu sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — **Leonid Breżniew,** E. Gierek oświadczył, iż konstruktywne do nich podejście ze strony państw NATO stanowiłoby obiecującą prognozę dla przyszłych rokowań SALT III, z którymi wiążemy nadzieje na dalsze ograniczenia wyścigu zbrojeń jądrowych, również na obszarze europejskim. W tym celu konieczne jest oczywiście jak najszybsze wejście w życie doniosłego radziecko-amerykańskiego porozumienia SALT II.

Dzisiejsze posiedzenie KC — stwierdził E. Gierek — otwiera okres bezpośrednich przygotowań ideowo - politycznych i organizacyjnych partii do VIII Zjazdu. Wchodzimy w ten okres w toku trwającej od września kampanii sprawozdawczo - wyborczej. Ważnym zadaniem wszystkich terenowych instancji partyjnych jest analiza i wykorzystanie bogatego dorobku zebrań sprawozdawczo - wyborczych. Powinien on zostać uwzględniony w programach działania, przyczynić się do dalszego umacniania podstawowych ogniw partii. Nowo wybrane Egzekutywy muszą niezwłocznie przystąpić do przygotowania dyskusji przedzjazdowej.

Oczekujemy, że w dyskusji tej wezmą aktywny udział członkowie i kandydaci partii, wypowiadając się na temat proponowanych kierunków dalszego rozwoju kraju.

Wytyczne adresowane są do wszystkich Polek i Polaków, którym drogie są sprawy kraju i narodu. Liczymy na to, że w dyskusji przedzjazdowej zabiorą głos wszyscy, którzy chcą aktywnie współtworzyć program rozwoju socjalistycznej Ojczyzny i urzeczywistniać go w praktyce.

Mówca stwierdził na zakończenie, że zjazd jest najwyższą władzą naszej partii — wytycza jej program i wybiera centralne władze. Świadomość tego powinna towarzyszyć uczestnikom przedzjazdowych konferencji partyjnych wybierających delegatów. Spoczywa na nich moralny obowiązek wyłonienia ludzi najlepszych.

Oczekujemy, że przygotowaniom do VIII Zjazdu towarzyszyć będzie wysoki rytm pracy i atmosfera zaangażowania we wszystkich środowiskach. Sprawą o wielkiej wadze jest wykorzystanie czasu, jaki pozostał do końca bieżącego roku dla odrobienia zaległości i możliwie najlepszego wykonania tegorocznych zadań. Jestem przekonany — powiedział I sekretarz KC PZPR — że — tak jak zawsze, ludzie pracy powitają zjazd naszej partii dobrymi wynikami produkcyjnymi i aktywnym udziałem w przedzjazdowej dyskusji, wnosząc godny wkład we wspólne dzieło dalszego rozwoju socjalistycznej Polski i pomyślności narodu polskiego.

Omówienie dyskusji

MÓWCY wskazywali, że pierwszy, trwający od przeszło półtora miesiąca etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii przed jej VIII Zjazdem stworzył wiele dogodnych okazji do szczerych, partyjnych rozmów o sprawach społeczno-gospodarczych, pracy ideowo-wychowawczej, postawach ludzi, warunkach tworzenia właściwego klimatu społeczno-politycznego i kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Podkreślano, że dotychczasowa dyskusja na szczeblu podstawowych organizacji partyjnych pełna była troski o eliminowanie zła, o aktywne działanie na rzecz zmian na lepsze — z pozycji partyjnego zaangażowania i wyczucia realiów, tworzonych uwarunkowaniami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Mówcy akcentowali charakterystyczną cechę dotychczasowej dyskusji — a mianowicie fakt, że krytyka jest konkretna, umiejscowiona w środowisku, że wypowiadanym opiniom towarzyszą zazwyczaj konstruktywne propozycje. Wskazuje się, że występujące jeszcze negatywne zjawiska nie mogą podważać dotychczasowego, niekwestionowanego dorobku.

Mówcy zabierający głos na plenum zwracali uwagę, że w toku dotychczasowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych ogniwach partii ograniczano się niemal wyłącznie do problematyki zakładów i środowisk zakładowych. Rodzi się więc wątpliwość, czy istotnie powiedziano na zebraniach o wszystkich nurtujących członków partii problemach. Do tych spraw — wskazywano — można wrócić w toku dyskusji nad wytycznymi zjazdowymi.

W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej z satysfakcją oceniany jest fakt — mówili dyskutanci — że wypracowywanie programów i uchwał oraz wcielanie ich w życie odbywa się w konsultacji ze specjalistami i uczonymi, że myślą przewodnią tez zjazdowych jest dalszy rozwój Polski i pomyślność jej obywateli.

Rozwój i umacnianie szeregów partii; ten temat także zajął wiele miejsca na plenum. Wskazywano m. in. na umocnienie się sił partii wśród młodzieży i w środowisku kobiet pracujących. Rozwinęły się i umocniły organizacje partyjne w środowiskach bezpośrednio związanych z zaspokajaniem potrzeb ludzi pracy i całego społeczeństwa.

Konkretne uwagi i postulaty odnosili mówcy do poszczególnych dziedzin gospodarki i życia społecznego.

Rolnictwo: weszło ono — podkreślono — w fazę intensywnego gospodarowania, a inwestycje i przedsięwzięcia podjęte w ostatnim czasie dla gospodarki żywnościowej zaczną wyraźnie procentować w ciągu najbliższych dwóch lat. Gospodarka żywnościowa nadal zajmować będzie szczególne miejsce w zadaniach nadchodzącego 5-lecia. Rolnictwo nasze nie sprostało jeszcze w pełni potrzebom wyżywienia narodu; trzeba zdać sobie sprawę, że tempo jego dalszego rozwoju zależeć będzie w poważnej mierze od pozarolniczych działów gospodarki i wielkości kierowanego na wieś strumienia środków produkcji.

Budownictwo mieszkaniowe: w toku obrad plenum zaproponowano ponowne przeanalizowanie możliwości jego rozwoju i zaprezentowanie w materiałach zjazdowych możliwie najwyższych wielkości. Z uznaniem spotkała się wyrażona w wytycznych na zjazd konieczność rozszerzenia frontu odnowy i modernizacji starej substancji mieszkaniowej, przy czym wskazywano, że w miastach o wielowiekowej historii zadanie to należy łączyć z ratowaniem architektonicznych pomników kultury o historycznych walorach.

Z zadowoleniem powitali dyskutanci silne wyeksponowanie w wytycznych problemów polityki społecznej, m. in. podjęcie spraw rodziny, poprawy sytuacji rodzin wielodzietnych i matek samotnie wychowujących dzieci. Wyrazem konsekwentnego wcielania w życie strategii partii jest zapowiadany dalszy systematyczny wzrost funduszu socjalnego, mieszkaniowego, wzrost nakładów na renty i emerytury, na ochronę zdrowia.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji takim zagadnieniom, jak właściwa organizacja pracy, racjonalne wykorzystywanie energii oraz materiałów i surowców, transport. Mówiono m. in. o wielkim znaczeniu oszczędnego gospodarowania węglem, wskazując, że rozrzutne obchodzenie się z tym cennym surowcem przez niektórych jego użytkowników razi zwłaszcza w zestawieniu z ciężkim wysiłkiem polskiego górnika. Słowa krytyki kierowano pod adresem zbędnych przewozów towarów i ładunków na niepotrzebnie wydłużonych trasach. Zwracano uwagę, że trudności energetyczne nie usprawiedliwiają niedowładu organizacyjnego w koordynowaniu wyłączeń prądu, dokonywanych bez uprzedzenia.

W dyskusji zaakcentowano potrzebę dalszego rozwoju nauk humanistycznych i społecznych, które odgrywają tak zasadniczą rolę w kształtowaniu świadomości człowieka ery socjalizmu. Podkreślono też rangę spraw kultury.

Hasło „O wyższą jakość pracy i życia narodu" — stwierdził jeden z mówców — musimy rozumieć jako syntezę racjonalnego kierowania, uczciwej, wydajnej pracy, dobrej jakościowo produkcji oraz maksymalnej efektywności działania na każdym stanowisku. W związku z tym wielkiego praktycznego znaczenia nabierają sformułowania wytycznych, mówiące o kierowniczej roli partii i moralno-politycznej jedności narodu. Rozpoczęliśmy dzisiaj rozmowę — stwierdził inny dyskutant — która dotyczy wszystkich Polaków i Polski. Przed nami otwarty dokument, dowodzący słuszności naszych poczynań, walki, wysiłku i wyrzeczeń w ostatnim 10-leciu. Oba te cytaty stanowią syntezę gospodarskiej, partyjnej dyskusji na XVI Plenum KC.

Obrady XVI Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Serdecznie dziękując wszystkim, którzy uczestniczyli w dyskusji, I sekretarz KC stwierdził, iż wypowiedzi te wniosły wartościowe elementy do programu, z którym pójdziemy na zjazd. Uchwaliliśmy wytyczne do dyskusji przedzjazdowej, podjęliśmy decyzję w sprawie terminu VIII Zjazdu PZPR oraz zasad wyboru delegatów. **Czeka nas obecnie wielka praca w całej partii i wśród ogółu społeczeństwa. Musimy dołożyć starań, aby treść wytycznych dotarła jak najszerzej, stworzyć dogodne ramy dyskusji, w której mogliby się wypowiedzieć członkowie partii, członkowie sojuszniczych stronnictw politycznych i bezpartyjni, każdy, komu bliskie są sprawy kraju.** Zgodnie z zasadami demokracji socjalistycznej, zgodnie z dobrą tradycją poprzednich zjazdów.

Obowiązkiem wszystkich instancji, całego aktywu stwierdził E. Gierek, jest uważne wysłuchiwanie opinii krytycznych, staranna analiza wniosków i propozycji oraz wykorzystanie ich w programach i w bieżącej działalności partyjnej. W dyskusji przedzjazdowej, jak to zazwyczaj bywa, ludzie poruszać będą oprócz kwestii generalnych wiele codziennych bolączek i kłopotów. Rozwiązanie szeregu z nich leży w sferze władz terenowych. Chodzi o to — wskazał I sekretarz KC — by, ze sprawami, które są możliwe do załatwienia od ręki nie czekać do zjazdu.

Zadaniem naszym — kontynuował mówca — **jest również stworzenie atmosfery powagi i odpowiedzialności, konstruktywnego podejścia do najważniejszych problemów kraju i narodu, które rozstrzygane będą na zjeździe, atmosfery zaangażowania i twórczej pracy.**

Okres poprzedzający zjazd musimy wykorzystać dla możliwie najlepszego wykonania tegorocznych zadań. Charakteryzując te zadania, Edward Gierek stwierdził, że **chodzi przede wszystkim o wzrost produkcji rynkowej i zwiększanie dostaw na rynek.**

Nadal niezmiernie ważnym zadaniem — mówił Edward Gierek — pozostaje wzrost dynamiki eksportu. Chodzi o maksymalną mobilizację zakładów i przedsiębiorstw do produkcji eksportowej. Towarzyszyć temu powinna poprawa pracy aparatu handlu zagranicznego, jego wyższa operatywność i aktywność, zarówno jeśli chodzi o oferowanie naszych towarów zagranicznym kontrahentom jak i uzyskiwanie korzystnych warunków sprzedaży.

Nie mniej ważne jest zapewnienie sprawnej i rytmicznej pracy transportu. W okresie jesiennego szczytu przewozów wzrasta zapotrzebowanie na transport płodów rolnych i powinno mieć ono zdecydowany priorytet. Rok bieżący nie był korzystny dla rolnictwa i nie możemy dopuścić do tego, aby w wyniku niesprawnej pracy transportu powstały dodatkowe straty. **Powinniśmy jednocześnie zapewnić normalną obsługę transportu w odniesieniu do pozostałych użytkowników!**

Najbardziej newralgicznym ogniwem naszej gospodarki w aktualnej sytuacji jest energetyka — mówił dalej Edward Gierek — w roku bieżącym zakres remontów w elektrowniach i elektrociepłowniach, w całym systemie energetycznym jest bardzo szeroki. Na realizację tego zadania zostały przeznaczone dodatkowe środki finansowe i rzeczowe. Trzeba uczynić wszystko, aby przed nastaniem zimy nadal podejmować niezbędne kroki zmierzające do racjonalizacji zużycia energii.

Ważne zadania ma przed sobą rolnictwo — podkreślił mówca — powinniśmy zapewnić rolnikom terminowe dostawy środków produkcji oraz stworzyć odpowiednie warunki dla zakończenia tegorocznych prac polowych i przygotowania gleby pod przyszłoroczne uprawy.

Wkraczamy obecnie w końcową fazę prac nad planem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w 1980 roku — zaakcentował I sekretarz KC. Od wyników, jakie osiągniemy w 1980 r., zależeć będzie w ostatecznym rachunku realizacja uchwał VII Zjazdu oraz podstawa wyjściowa — do realizacji programu VIII Zjazdu. Szczególna więc odpowiedzialność spoczywa na wszystkich, którzy uczestniczą w procesie opracowywania zadań na rok przyszły. Odpowiedzialność ta spoczywa nie tylko na centralnych organach planowania i kierowania gospodarką narodową. W toku prac nad planem nie powinno zabraknąć udziału KSR i wszystkich załóg zakładów pracy, aktywu społeczno-gospodarczego, stowarzyszeń naukowych i społeczno - zawodowych.

Edward Gierek stwierdził, że wymienił najważniejsze tylko zadania. W codziennej pracy — powiedział — mamy ich wszyscy znacznie więcej. Nie braknie też różnego rodzaju trudności. Tym bardziej więc musimy zwierać szeregi, podnosić sprawność działania, dawać z siebie wszystko, by przełamywać przeszkody i realizować nasz cel nadrzędny, jakim jest dalszy rozwój kraju i dostatni byt naszego narodu. W tych wysiłkach tylko wtedy możemy liczyć na powodzenie, jeśli umacniać będziemy więź partii z klasą robotniczą i ludźmi pracy, z całym społeczeństwem — podkreślił Edward Gierek. Partia nasza wyciągnęła wszystkie wnioski z dobrych i złych doświadczeń, gromadzi w swych szeregach ludzi przodujących w wypełnianiu obywatelskich i zawodowych powinności, ma liczny i wypróbowany aktyw, cieszy się zaufaniem i szacunkiem społecznym. Dzięki temu możemy z ufnością patrzeć w przyszłość, podejmować problemy, jakie niesie ze sobą życie i skutecznie je rozwiązywać.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR wyraził w imieniu wszystkich przekonanie, że przyjęte na XVI Plenum Komitetu Centralnego wytyczne spotkają się z poparciem, a przedzjazdowa dyskusja uczyni je własnością całego naszego narodu, że cała pracująca Polska powita VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dobrymi wynikami produkcyjnymi, że nasza socjalistyczna Ojczyzna będzie rosła w siłę i pomyślność.

Plenum zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

Pamiętaj o światłach

Przyczyną wielu jesiennych wypadków na drogach jest nieprawidłowe oświetlenie pojazdów. Na dowód, że jest to jednocześnie podstawowy „grzech" kierowców chcieliśmy przedstawić wyniki ostatniej akcji MO „Bądź przezorny na drodze".

Spostrzeżenia funkcjonariuszy nie są optymistyczne. Oto spośród wszystkich kontrolowanych pojazdów co trzeci miał jakąś usterkę w oświetleniu. **16 proc. kontrolowanych pojazdów miało niesprawne światła pozycyjne, 12 proc. — niewłaściwie ustawione światła mijania, a ok. 10 proc. — nieczynne światła „stop".**

al.

„Tylko w Niedzielę"

(Dokończenie ze str. 1)

zwanych programów kontaktowych TVP, w których widzowie mają okazję bezpośredniej dyskusji z osobami, zaproszonymi do studia.

„ANATOMIA SUKCESU" będzie widowiskiem publicystycznym w zmienionej formie kontynuującym tradycje dobrego i popularnego „Trybunału wyobraźni". Tym razem będzie sądzone i analizowane niejednoznaczne pojęcie sukcesu w kulturze.

W publicystyczno-turniejowym „EGZAMINIE" staną przed telewizyjną komisją ludzie, którzy mimo niewątpliwego talentu nie zdali bądź nie mogli zdawać na studia artystyczne. Na oczach telewidzów kandydaci wykonają szereg testów i zadań, a ci, którzy przejdą je pomyślnie, otrzymają uprawnienia plastyków, w zwykłym trybie przyznawane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki lub zaliczony im zostanie eksternistyczny egzamin aktorski.

Sensacyjno-poznawczy cykl „SZTUKA I PRZESTĘPSTWO" zrelacjonuje historię słynnych autentycznych kradzieży i fałszerstw dzieł sztuki.

Reaktywowany zostanie „VOX POPULI" — program, który wystartował doskonała, pomysłową prezentacją rzeźby Jerzego Kaliny „Przejście", po czym jednak po kilku mniej udanych pomysłach, został wstrzymany. Nowa edycja „Vox populi" będzie przygotowywana przy współpracy Związku Polskich Artystów Plastyków, a istotą tej zmienionej formuły będzie utworzenie specjalnej galerii pod patronatem TV.

Dwa nowe programy zostaną poświęcone ludziom i sprawom teatru. Michał Bobrowski — autor „Spotkań z balladą" — przygotowuje program „JAK SIĘ ZWAŁ, TAK SIĘ ZGRAŁ", w którym jako uczestnicy swego rodzaju turnieju spotykać się będą aktorzy środowiska krakowskiego i warszawskiego. „PAMIĘTNIK ZZA KULIS" zaprezentuje wybitnych polskich aktorów, łącząc ich wspomnienia przed kamerą, archiwalne fragmenty sfilmowanych ról i bieżące interpretacje ról, których ci aktorzy nigdy nie zagrali, a które bardzo sobie cenią. Program zainauguruje prawdopodobnie Irena Eichlerówna, a po niej wystąpią m. in. Zofia Małynicz, Barbara Ludwiżanka, Elżbieta Barszczewska.

Oprócz tych i innych premier programów publicystycznych i widowiskowo-publicystycznych „TwN" w bloku zobaczymy również kilka nowych programów o charakterze rozrywkowym m. in. „OBJAZD", czyli kabaret Olgi Lipińskiej w zmienionej formule, i „PAMIĘTNIK PIOTRA SKRZYNECKIEGO" zmontowany z archiwalnych i nowo zrealizowanych materiałów poświęconych Piwnicy pod Baranami.

MACIEJ IWANOWSKI

I znów minął tydzień

Dobiega końca kolejny tydzień. Przyniósł on wiele wydarzeń krajowych i zagranicznych. Najważniejsze z nich przypominamy w skrócie.

U nas

● Wczoraj obradowało w Warszawie **XVI Plenum KC PZPR.** Plenum przedyskutowało i zatwierdziło projekt wytycznych na VIII Zjazd PZPR oraz podjęło uchwałę w sprawie zwołania VIII Zjazdu, wyboru delegatów oraz dyskusji przedzjazdowej. Przemówienie na plenum wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Relację z obrad XVI Plenum zamieszczamy oddzielnie.

● 15 bm. **I sekretarz KC PZPR** Edward Gierek spotkał się z pracownikami poczty i telekomunikacji oraz zakładów wytwórczych i naukowo-badawczych resortu łączności. Spotkanie to odbyło się z okazji Dnia Łącznościowca. 16 bm. Edward Gierek przebywał wśród rolników woj. poznańskiego. 17 bm. I sekretarz KC PZPR spotkał się z zespołem doradców naukowych do spraw społeczno-gospodarczych. Omówiono kierunki dalszej pracy zespołu w związku ze zbliżającym się VIII Zjazdem PZPR, poświęcając szczególną uwagę doskonaleniu systemu funkcjonowania gospodarki. 18 bm. Edward Gierek przyjął delegację Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie obchodzącej 60-lecie.

● W Warszawie odbyło się wspólne **posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.** Omawiano aktualne problemy dotyczące bezpieczeństwa i rozbrojenia na naszym kontynencie oraz sprawy udziału Polski w mającym się odbyć pod koniec października br. w Belgii europejskim forum na rzecz rozbrojenia i bezpieczeństwa. Zebrani przyjęli oświadczenie popierające aktywną pokojową polską politykę zagraniczną oraz podkreślające wagę ostatniej inicjatywy rozbrojeniowej Leonida Breżniewa.

● W niedzielę obchodziliśmy tradycyjny **Dzień Nauczyciela.** W przeddzień odbyła się z tej okazji uroczystość w Belwederze z udziałem Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza. Uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela odbyły się w całym kraju.

● Z dnia na dzień wzrasta tempo tegorocznej **kampanii cukrowniczej.** Większość cukrowni pracuje na pełnych obrotach, przerabiając w ciągu doby więcej buraków niż przewidują plany.

● W Bytomiu odbyło się **spotkanie przodujących zastępów ratownictwa górniczego,** które brały udział w akcji ratowniczej w kopalni „Dymitrow". Przekazano im podziękowania i pozdrowienia od Edwarda Gierka. Wielu ratowników otrzymało odznaczenia państwowe.

● Trwa intensywna budowa końcowego odcinka **Linii Hutniczo-Siarkowej** — bazy przeładunku rudy. Pracuje tu 3 tys. ludzi z 30 przedsiębiorstw. Baza przyjmie pierwszy transport rudy 7 listopada, 8 dni przed planowanym terminem.

● **Zagadnienia polityki społeczno-socjalnej państwa** wobec rodziny, dzieci i młodzieży były tematem posiedzenia Rady do spraw Rodziny.

Za granicą

● Przedstawiona 6 bm. w Berlinie **inicjatywa rozbrojeniowa Leonida Breżniewa jest wciąż przedmiotem szerokiego zainteresowania w świecie. Była** ona m. in. tematem dyskusji w Wiedniu — na posiedzeniu plenarnym przedstawicieli państw uczestniczących w rokowaniach na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na wielkiej konferencji międzynarodowej w Genewie, poświęconej problemom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwoju współpracy międzynarodowej jednym z centralnych tematów dyskusji była pokojowa inicjatywa ZSRR. Biuro Światowej Rady Pokoju opublikowało oświadczenie, w którym popiera propozycje sekretarza generalnego KC KPZR.

● **W Salwadorze junta wojskowa obaliła reżim dyktatora Carlosa Humberto Romero,** przeciwko któremu szerokim frontem wystąpiło społeczeństwo kraju. Przypuszcza się, że za zamachem stanu kryją się dążenia USA do niedopuszczenia do radykalnych zmian społecznych w Salwadorze. Mimo więc, że junta panuje nad sytuacją w kraju, dochodzi do starć zbrojnych z ugrupowaniami partyzanckimi i demonstrującą ludnością, nie dającą wiary intencjom głoszonym oficjalnie przez juntę.

● **Tendencja do odprężenia międzynarodowego, mimo knowań jego przeciwników, nadal jest decydującym czynnikiem życia międzynarodowego** — stwierdza m. in. komunikat o spotkaniu konsultatywnym przedstawicieli parlamentów państw Układu Warszawskiego, które zakończyło się w Pradze.

● **Prezydent Pakistanu** gen. Haq odwołał wybory powszechne, przedłużył na czas nieokreślony rządy wojskowe, wprowadził stan wyjątkowy i aresztował większość czołowych polityków pakistańskich. Na wolności pozostali tylko przywódcy partii skrajnie prawicowych.

● Amerykańska senacka Komisja Stosunków Międzynarodowych wznowiła debatę poświęconą ratyfikacji radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych **SALT II.** Jeżeli układ uzyska większość głosów w komisji, to w listopadzie stanie się przedmiotem debaty generalnej na forum Senatu.

● **W Afganistanie** udaremniono spisek antyrządowy, zawiązany przez prawicową grupę oficerów i cywilów. Aresztowano siedmiu jej przywódców.

● **Irańska Konstytuanta** przyjęła klauzulę do konstytucji przyznającą przywódcy szyickiemu ajatollahowi Chomeiniemu m. in. prawo do mianowania dowódców sił zbrojnych, ogłaszania wojny oraz wyrażania weta wobec kandydatów na stanowisko prezydenta Iranu. **W irańskim Kurdystanie** przerwane zostały walki — w obliczu rozpoczęcia rozmów między Kurdami a centralnym rządem irańskim.

● Premier Chin **Hua Kuo-feng** rozpoczął trzytygodniową podróż po Europie. Po wizycie we Francji, przybył do W. Brytanii, skąd uda się do RFN i Włoch.

● Przełamany został impas na londyńskiej konferencji **w sprawie Rodezji.** Trzy delegacje przyjęły formułę brytyjską w sprawie kontynuowania rokowań.

● W Moskwie rozpoczęły się plenarne rozmowy między delegacjami rządowymi **ZSRR i Chin.**

Wyjazdowy rekonesans TPPR w rafinerii

W tych dniach komisja nauki i techniki Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Gdańsku urządziła swe wyjazdowe posiedzenie na terenie Gdańskich Zakładów Rafineryjnych. Rekonesans ten zapoczątkować ma cały cykl podobnych spotkań z zakładami pracy.

W czasie spotkania z działaczami TPPR gdańskiej rafinerii, mówiono o formach pracy miejscowego koła TPPR, które chociaż powstało zaledwie dwa lata temu, zrzesza już jedną czwartą załogi.

A. C.

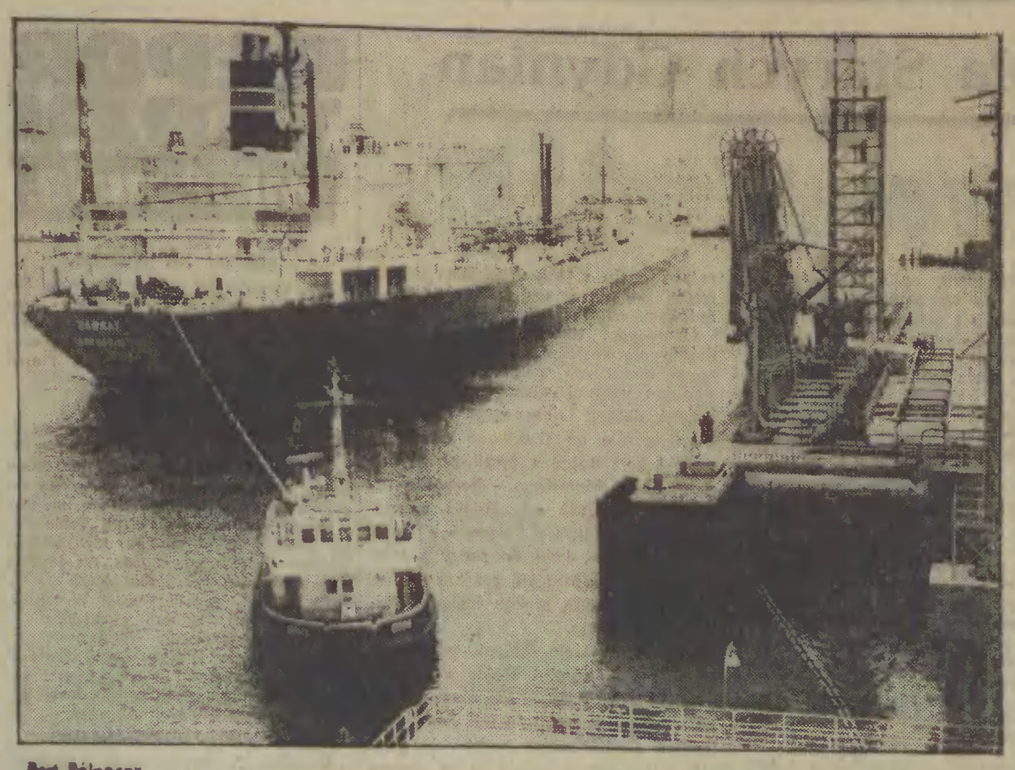

Port Północny

Polska na morzu

Istotny postęp

Współpraca państw nadbałtyckich nie jest dla nikogo nowością. Rzucone przed kilku laty przez rząd polski hasło „Bałtyk morzem pokoju" zostało zaakceptowane przez wszystkie kraje leżące nad Bałtykiem i w ciągu lat było stopniowo rozwijane i konkretyzowane w szeregu porozumień, mających za zadanie utrzymanie w tym rejonie pokoju m. in. przez zacieśnienie współpracy wszystkich państw nadbałtyckich w dziedzinie handlowej, przemysłowej, energetycznej, kulturalnej i ochrony środowiska.

POSTĘP, jaki w tym względzie został uczyniony, jest widoczny, choć jest to dopiero początkowy etap procesu, który powinien mieć charakter stały. Jedną z form tego typu współpracy i forum wymiany poglądów wszystkich partnerów stały się spotkania przedstawicieli izb przemysłowo - handlowych państw nadbałtyckich, odbywane co roku w innym kraju.

Pierwsze tego rodzaju spotkanie odbyło się w 1974 r. w Lubece — RFN, następne w Helsinkach, kolejne w Leningradzie i Warnemuende, a tegoroczne — ponownie w Lubece. Między sesjami odbyło się też szereg posiedzeń komitetu wykonawczego, m. in. w Gdańsku.

W tegorocznym spotkaniu w Lubece uczestniczyło ok. 80 delegatów, m. in. delegacja Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Należało ono do bardzo ciekawych, gdyż podstawową sprawą, która skupiała uwagę uczestników, była wymiana poglądów na temat praktycznych kroków, jakie trzeba postawić dla dalszego rozwinięcia współpracy państw w regionie bałtyckim. **Chodzi przede wszystkim — najogólniej mówiąc — o dalszą realizację zaleceń aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej w Helsinkach.**

Każda delegacja przedstawiła swój pogląd na ten podstawowy dla naszego regionu temat, informując równocześnie partnerów, co sama uczyniła w tym kierunku.

WAŻNYM tematem rozmów był rozwój międzynarodowego transportu morskiego na Bałtyku ze szczególnym uwzględnieniem handlu Wschód—Zachód, a więc temat szczególnie interesujący dla sfer związanych z handlem morskim każdego kraju nadbałtyckiego. Wysłuchano więc referatu o żegludze na Bałtyku (wygłosił go wicedyrektor Dep. Współpracy z Zagranicą w Min. Floty Morskiej ZSRR **J. D. Grycenko**). Rozwój nowoczesnej techniki w portach bałtyckich przedstawił dyr. **Lasse Ferko** — dyrektor generalny Zrzeszenia Portów Fińskich, przystosowanie portów bałtyckich do nowych tendencji transportu ładunków masowych — prof. dr **Czesław Wojewódka** z Gdańska, zaś ekonomiczne i techniczne możliwości rozszerzenia przewozów kontenerowych nad Bałtykiem omówił **Gerhard Erdmann** z „Deutrans-Transkontainer" z NRD. Ostatnim tematem, którego referentem był wiceprezes Izby Przem.-Handlowej w Lubece **Hans Ehm Eschke**, była żegluga kombinowana rzeczno-morska w rejonie Bałtyku.

Wszystkie referaty, niezależnie od ich poziomu, bogactwa treściowego oraz zasięgu terytorialnego dały ciekawy przegląd rozwoju nowej techniki żeglugowo-portowej w rejonie Bałtyku w ostatnich latach i przypomniały, które państwa były tu istotnym motorem postępu technicznego. Dodajmy, że temat wiązał się ściśle z rozwojem gospodarki poszczególnych krajów i z rozwojem ich wymiany towarowej drogą morską. **Dotyczy to w szczególności naszego kraju, którego przemysł, a w efekcie także flota i porty, w ciągu powojennego 35-lecia rozwinęły się w sposób godny uwagi i niezwykle — jak się w Lubece okazało — istotny dla postępu technicznego gospodarki morskiej w całym regionie bałtyckim.**

PIONIERAMI we wprowadzaniu na Bałtyk wielkich zbiornikowców byli Finowie, którzy zaczęli importować ropę naftową statkami o nośności do 120 tys. ton, w związku z czym powstała pilna potrzeba wyznaczenia przez Duńczyków odpowiednio głębokiego toru wodnego, umożliwiającego przejście przez Wielki Bełt tak dużym tankowcom. Zanim to ostatecznie nastąpiło, Finowie nie zrezygnowali z angażowania wielkich jednostek i rozładowywali je częściowo w Goeteborgu.

Drugim państwem, którego zasługą jest otwarcie Bałtyku dla wielkich, nowoczesnych statków, jest Polska, która zbudowała przeznaczony dla wielkich statków Port Północny i położoną obok niego rafinerię, jeszcze zanim Wielki Bełt umożliwił wchodzenie na Bałtyk oceanicznych olbrzymów. Wejście w 1975 r. do Portu Północnego dwóch polskich tankowców olbrzymów — „Zawrat" i „Kasprowy" o nośności po 137 i 145 tys. ton stało się sensacją i ze względu na nieprzygotowanie cieśnin duńskich było możliwe przez ich częściowe rozładowywanie w Rotterdamie na mniejsze jednostki polskie i uzyskanie tą drogą mniejszego zanurzenia.

Tak więc „uporządkowanie" Wielkiego Bełtu i wyznaczenie właściwego toru wodnego przez władze duńskie zostało niejako wymuszone sytuacją. **Dziś, dzięki temu, mogą na Bałtyk wchodzić w pełni załadowane jednostki o nośności do 150 tys. ton.** Ponieważ transport ładunków masowych większymi jednostkami jest jeszcze tańszy, Finowie korzystają często ze zbiornikowców do 220 tys. ton, które — oczywiście — przed wpłynięciem na Bałtyk także muszą być częściowo rozładowane.

Z otwarcia nowej drogi wodnej i unowocześnienia polskich portów skorzystała także gospodarka morska NRD, która mogła przedtem wprowadzać do Rostocku jednostki o nośności nie przekraczającej 30 — 35 tys. ton, obecnie zaś do 50 tys. ton, rozładowywane wcześniej w Rotterdamie lub — jak ostatnio — w Goeteborgu.

Teraz, po otwarciu Wielkiego Bełtu dla wielkich statków, również NRD korzysta z większych tankowców, kierując je do Portu Północnego w Gdańsku, który — połączony, jak wiadomo, rurociągiem z Płockiem i dalej z leżącym na terenie NRD miastem Schwedt — umożliwia handlowi zagranicznemu naszego zachodniego sąsiada korzystanie z niskich frachtów, nierozłącznie związanych z eksploatacją wielkich tankowców. **Przypomnijmy, przy okazji, że przez porty polskie przechodzi ponad milion ton NRD-owskiego tranzytu, a głębokość polskich portów jest tego podstawową przyczyną.**

W mniejszym, niż Polska, Finlandia i NRD, stopniu zawijaniem na Bałtyk wielkich statków zainteresowani są Szwedzi — mają wszak „po tamtej stronie" cieśnin duńskich głęboki Goeteborg, przystosowany do przyjmowania wielkich statków o nośności do ćwierć miliona ton. Dania z kolei dysponuje portem Fridericia, zdolnym do obsługi stutysięczników. W równie niewielkim stopniu zainteresowana Bałtykiem jest RFN, mająca kilka głębokich portów nad Morzem Północnym, zaś Związek Radziecki jest nie importerem, a eksporterem ropy naftowej i dostarcza ją do niezbyt odległych państw przy użyciu statków średniej wielkości.

W transporcie ładunków suchych i wprowadzaniu na Bałtyk wielkich statków faktycznie zainteresowana była i nadal jest przede wszystkim Polska, eksportująca rocznie morzem ok. 25 mln ton węgla i przeszło 2 i pół mln ton siarki, a sprowadzająca w tym samym czasie z krajów zamorskich 6 — 7 mln ton zboża, 6 i pół mln ton rudy oraz 3,7 mln ton apatytów i fosforytów. W tej sytuacji możliwość korzystania z wielkich masowców jest dla Polski sprawą niezmiernej wagi, gdyż wpływa na znaczną obniżkę kosztów transportu. Te właśnie względy leżały u podstaw naszych decyzji inwestycyjnych o budowie głębokich nabrzeży w porcie Świnoujście, o budowie Portu Północnego i Świnoujścia II.

Fakty te wskazują, że to właśnie Polska była siłą napędową dla modernizacji dróg wodnych na Bałtyk i portów oraz do przystosowania ich dla obsługi wielkich statków przez budowę baz specjalistycznych, obsługujących statki na zasadzie przeładunku pośredniego, tj. ze statku na plac składowy i z placu na wagony lub odwrotnie, gdyż tylko dzięki temu przy obsłudze wielkich statków można uzyskać wysoką rotę przeładunkową i — co za tym idzie — obniżkę stawek frachtowych.

Porty polskie jako pierwsze w basenie Morza Bałtyckiego wzbogaciły się o specjalistyczne bazy do przeładunku i składowania węgla, fosforytów i siarki i bazy te stale rozbudowują. W tej chwili trwa budowa portu Świnoujście IV, który ma również zostać przystosowany do przyjmowania rudy. W budowie jest także baza rudowa w Porcie Północnym w Gdańsku.

Nie zdołaliśmy dotąd, niestety, rozwiązać sprawy równie nowoczesnych baz przeładunku importowanego zboża, co powoduje duże przestoje statków i wzrost kosztów przewozu.

W Szwecji jedynym specjalistycznym portem bałtyckim jest Lulea, obsługująca eksport rudy żelaznej. Port ten może przyjmować statki o nośności do 45 tys. ton, jednak jest portem sezonowym, zamarzającym w okresie zimowym. **Jego modernizację, niezbędną dla wprowadzenia całorocznej pracy, ze względu na trudną sytuację inwestycyjną kraju, Szwedzi uznali za niecelową, zresztą większość swej rudy Szwedzi eksportują przez niezamarzający, choć należący do Norwegii Narvik (15 mln ton rocznie), podczas gdy Lulea przeładowuje jedynie 3 i pół mln ton.**

Szwecja sprowadza dość duże ilości węgla z Polski, jednak nie wpływa to na rozbudowę i modernizację szwedzkich portów. Szwecja sprowadza węgiel z Polski głównie dla celów energetycznych i jego dostawa następuje bezpośrednio do elektrowni posiadających własne przystanie i przeładownie, dostępne jednak tylko dla niewielkich statków i pozbawione nowoczesnych, szybkich urządzeń rozładunkowych.

Wystąpienia poszczególnych referentów, a szczególnie prof. dr. Czesława Wojewódki na spotkaniu w Lubece wywołały ożywioną dyskusję uczestników na temat dalszego rozwoju żeglugi w rejonie Bałtyku i lepszego dostosowania polityki inwestycyjnej w portach dla jej potrzeb.

Z dyskusji tej jasno wypływał wniosek, że prawie wszystkie porty państw nadbałtyckich — z wyjątkiem może fińskich — są rozwinięte znacznie ponad aktualne potrzeby dnia dzisiejszego i posiadają spore rezerwy przeładunkowo-składowe, które bez trudności pozwolą im sprostać większym niż dziś potrzebom jutra. Z wypowiedzi fińskich delegatów wynikało ponadto, że fińskie władze portowe rozpatrują możliwość budowy baz specjalistycznych dla rozładunku węgla ze statków o nośności do 100 tys. ton.

W Lubece mówiono również o potrzebie powiązania narodowych systemów energetycznych państw bałtyckich i o ochronie środowiska traktowanego jako wspólne dobro wszystkich partnerów.

Alojzy Męclewski

Ktokolwiek wie...

Dnia... wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił... Cechy zewnętrzne... Ubrany... Ostatni raz był widziany w pobliżu... Ktokolwiek wie o miejscu pobytu osoby zaginionej, proszony jest o skontaktowanie się z Komendą MO w... lub najbliższą placówką Milicji Obywatelskiej...

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie, radiu i telewizji tego rodzaju komunikaty MO. Poszukiwane są dzieci i dorośli, mężczyźni i kobiety. Mało kto czytając gazetę pomija taki komunikat. Wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Dlaczego? Czy żyje? Co przez ten cały czas robił?

WIELE jest zagadek kryjących się za tymi suchymi słowami milicyjnego komunikatu. Wiele też żmudnej pracy wkładają funkcjonariusze MO dla uzyskania odpowiedzi na te wszystkie pytania, w odnalezieniu osoby zaginionej. A nie jest przecież proste znaleźć w ponad 35-milionowym kraju właśnie tej jednej, zrekonstruować jej wędrówkę...

Niekiedy w akcjach poszukiwawczych uczestniczą setki osób, helikoptery, sprowadzane są psy tropiące, stosowane różne urządzenia techniczne.

Ale takie akcje, o których zazwyczaj głośno przynajmniej w najbliższej okolicy, przeprowadzane są w zasadzie tylko wtedy, gdy można określić obszar, na którym prawdopodobnie przebywa osoba zaginiona. Niejednokrotnie jednak terenem poszukiwań jest cały kraj i taki sposób działania jest oczywiście niemożliwy. Pozostaje tylko żmudne ślęczenie nad meldunkami napływającymi z różnych regionów kraju, konfrontowanie ich z posiadanymi informacjami, wiadomościami od osób, które przeczytały komunikat i zgłaszają się z informacjami itd.

W ub. roku jednostki MO przyjęły 4900 zgłoszeń o zaginięciu. Wprawdzie ponad 60 proc. zaginionych nawiązuje kontakt z rodziną lub powraca do miejsca zamieszkania w ciągu 2 tygodni od daty zawiadomienia MO, to jednak należy zdać sobie sprawę, że każdy taki meldunek o zaginięciu wprawia w ruch cały wielki aparat poszukiwawczy. Dopiero informacja o odnalezieniu się zaginionej osoby, wyświetlenie przyczyn tego postępku oraz zrekonstruowanie wydarzeń zamyka sprawę. Ale pozostaje jeszcze wiele innych, które oczekują na zakończenie. W ub. roku na 4900 zgłoszeń o zaginięciu zakończono 4805 spraw, bowiem nie wszystkie udało się rozwikłać w ciągu roku.

UWAŻAJMY NA DZIECI!

Wśród zaginionych i poszukiwanych przez MO są dzieci i młodzież, osoby dorosłe i starsze. Jednakże przyczyny zaginięć są zazwyczaj różne dla każdej z tych grup. W ub. roku zanotowano 55 przypadków zaginięć dzieci. Większość z nich zdarza się we wsiach i małych miasteczkach, a ich najczęstszą przyczyną jest nieuwaga i brak należytej opieki ze strony rodziców lub opiekunów. **Podczas zabawy lub spaceru, wykorzystując nieuwagę dorosłych dzieci oddalają się od domu lub miejsca pobytu, tracą orientację i często wędrują wiele kilometrów zanim zostaną odnalezione.**

Tak było m. in. w przypadku 2-letniej dziewczynki, która podczas spaceru po lesie oddaliła się od rodziców. Poszukiwania trwały prawie całą dobę i wzięło w nich udział ok. 500 osób, zanim odnaleziono całkowicie wyczerpaną dziewczynkę w głębi lasu.

Zdarza się jednak, że pomoc przychodzi za późno. Tak było w przypadku 2,5-letniej Agatki z Andrychowa. Wiele dni trwały jej poszukiwania. Dopiero po 11 dniach znaleziono zmarłe z wycieńczenia i głodu dziecko.

PRZYCZYNY?

Niepowodzenia w szkole lub nieporozumienia w domu to jedne z częstszych przyczyn ucieczek młodzieży z domu. Niekiedy samotnie, niekiedy wspólnie z kolegą lub koleżanką wyruszają „w Polskę".

Znikają także osoby dorosłe pragnące zazwyczaj zerwania wszystkich kontaktów z dotychczasowym środowiskiem, dążące do ucieczki od konfliktów rodzinnych, towarzyskich czy też zawodowych i rozpoczęcia gdzieś w kraju nowego życia. Jeśli chodzi natomiast ludzi starszych, to największy procent wśród nich stanowią osoby cierpiące na zanik pamięci lub chorzy psychicznie. Często przypadkowo oddalają się od miejsca swego zamieszkania i krążą po Polsce.

Ktokolwiek wie o miejscu pobytu osoby zaginionej, proszony jest o skontaktowanie się...

Ryszard Czerniawski

Bursztynowa Komnata... Zwiedzający zachwycali się jej pięknem, niepowtarzalnym ornamentem, wykończeniem, inkrustacją, a zwłaszcza gamą kolorów. Tylko bowiem bursztyn mógł nadać komnacie tak ciepły, przezroczysto-złocisty odcień.

Powstaje kopia Bursztynowej Komnaty

Powtórzyć niepowtarzalne

BURSZTYNOWA Komnata ponad dwa stulecia znajdowała się w pałacu Jekatierińskim w Carskim Siole. Była nie tylko jego najwspanialszą i najcenniejszą ozdobą, lecz stanowiła również pamiątkę zwycięstwa wojsk rosyjskich nad Szwedami pod Połtawą. Właśnie po tej bitwie Piotr I otrzymał od pruskiego króla Fryderyka Wilhelma wspaniały dar — bursztynowy gabinet, wykonany przez gdańskich mistrzów. W 1755 roku na polecenie carycy Elżbiety komnatę przewieziono z Petersburga do wielkiego pałacu w Carskim Siole. Słynny architekt Warfołomiej Rastrelli zmontował gabinet.

Podczas II wojny światowej hitlerowcy ograbili pałac Jekatierińskiego. Legendarną Bursztynową Komnatę zapakowali w 22 drewniane skrzynie i przewieźli do Królewca. Jednakże i tu wkrótce dotarł front. Czy hitlerowcy zdołali wywieźć Bursztynową Komnatę z Królewca? Gdzie mogło zostać ukryte wielkie dzieło sztuki? Na pytania te nikt nie potrafił znaleźć odpowiedzi.

Po zakończeniu wojny rozpoczęły się poszukiwania Bursztynowej Komnaty. Prowadzono je w wielu krajach, w najróżniejszych miejscach i najbardziej nieprawdopodobnymi, często sensacyjnymi metodami. Po ponad 30 latach od czasu zniknięcia komnaty, jej poszukiwania nie ustają.

W 1973 roku losami Bursztynowej Komnaty zainteresowali się mistrzowie sztuki stosowanej z Rygi — **Borys Blinow**, jego żona **Antonina** i syn **Borys**. Małżeństwo Blinowych od dawna zajmowało się wytwarzaniem różnych ozdób z bursztynu. Ich naszyjniki, wisiorki, broszki, pierścionki, bransolety wyróżniały się wyjątkowym pięknem i doskonałością.

Potem twórca postanowił od małych form przejść do bardziej monumentalnych. Rodziły się różne pomysły. I tak doszło do projektu odtworzenia Bursztynowej Komnaty. Poprzedziły to długie rozważania, obliczenia, a nawet spory. W końcu zapadła śmiała decyzja — jeśli Bursztynowej Komnaty nie można odnaleźć, dlaczego nie spróbować stworzyć nowego arcydzieła ze „słonecznego kamienia"?

Śmiałość tego projektu wywołała sceptycyzm wielu specjalistów. Autorytatywne osoby stwierdzały: „Powtórzyć niepowtarzalne jest niemożliwe". Ale mimo to mistrzowie z Rygi sami rozpoczęli poszukiwania dokumentów, fotografii — wszystkiego, co mogłoby pomóc w odtworzeniu wyglądu Bursztynowej Komnaty.

MOZOLNA PRACA

Przede wszystkim zaczęto wertować zbiory bibliotek i archiwów Moskwy i Leningradu. Znaleziono unikatowe negatywy, opisy sporządzone przez starych mistrzów restauracji zabytków. W 1975 r. Blinowowie uzyskali w archiwum pałacu Jekatierińskiego 6 fotografii, zaś w rok później 10 kolejnych zdjęć Bursztynowej Komnaty. Zdjęcia powiększono, zaś poszczególne fragmenty komnaty, ornamenty, girlandy, miniatury przenoszono na kalkę, papier milimetrowy i brystol. Analizowano każdy płatek, zwój, najcieńszą linię — zanim ornamenty, maski, kompozycje postaci, monogram zostały odtworzone w naturalnej wielkości.

Opierając się na ponad 50 fotografiach, Blinowowie stworzyli fotomontaż całej komnaty. Było to niesłychanie trudne zadanie. We fragmentach wielu fotografii brak było ostrości. Okazało się jednak, że nawet one oddawały kształt i odcienie każdego kawałka bursztynu. Bardzo przydało się jedno, dość niezwykłe zdjęcie. Ktoś fotografując fragmenty komnaty, wszedł pod bursztynowy stolik i zrobił jego zdjęcie od dołu. Stało się ono kluczem do odtworzenia konfiguracji i ornamentacji wewnętrznej strony nóżek stolika.

Bursztynowa Komnata niechętnie odsłaniała swoje tajemnice. Czterdzieści lata poświęcili Blinowowie na prace poszukiwawcze. Rysunki stopniowo nabierały plastyczności, ustalono rozmiary rzeźb, ma[illegible] kompozycji postaci, statuetek [illegible]tycznych bogów, grupy rzeźb [illegible]finów z bogiem mórz Neptunem i Syreną. Blinowowie zbadali [illegible] metody obróbki bursztynu i s[illegible]

(Dokończenie na str. 4)

Władysław Knycpe

Jesienny las Fot. M. Zarzecki

Dzisiaj premiera

„Dydona i Eneasz"

Od kilku lat w Sali Białej Ratusza Głównego Miasta wystawiane są, cieszące się dużym powodzeniem, opery kameralne. Do tej pory były to opery komiczne, a tym razem tradycja została złamana. Dzisiejsza premiera „Dydony i Eneasza" Henry Purcella skłania do zadumy, do wzruszenia, nawiązuje do dawnych mitów, odwiecznych problemów.

O premierze rozmawiamy z kierownikiem muzycznym przedstawienia — JERZYM MICHALAKIEM.

DLACZEGO wybrał pan właśnie „Dydonę i Eneasza?".

— Od wielu lat fascynowała mnie twórczość Henry Purcella; jego muzyka, o wyjątkowej urodzie, zawiera w sobie, pomimo prostoty, ogromną różnorodność nastrojów, od bardzo lirycznych do wysoce dramatycznych fragmentów. Opera powstała przed blisko 300 laty ale do tej pory przemawia do słuchacza z siłą nie mniejszą niż w czasie swojego powstania.

— Wielokrotnie słyszeliśmy „Dydonę i Eneasza" w filharmonii. Jest to natomiast pierwsza po wojnie realizacja operowa. Jako nietypowa forma barokowa, wymaga ona bogatej oprawy. A jak dzieło Purcella przedstawione zostanie w Sali Białej?

— Staraliśmy się uniknąć formy koncertowo - oratoryjnej i w naszym przekonaniu, dzięki ogromnej zasłudze Zbigniewa Kamińskiego, który opracował choreografię i ruch sceniczny — chyba się nam to udało. Scenografia Marcelego Kochańczyka jest bardzo szlachetna w wyrazie, nie nawiązuje do żadnej z epok historycznych, to znaczy ani do czasu powstania dzieła ani do mitu o Kartaginie.

Zdawałem sobie sprawę z trudności inscenizacyjnej, gdyż trzeba było znaleźć formę, która byłaby równie szlachetna i komunikatywna jak sama muzyka Purcella, i która pozwoliłaby to dzieło zmieścić w Białej Sali Ratusza. Wspólnie z reżyserem — Bogusławą Czosnowską zrezygnowaliśmy z wielu postaci występujących w oryginale oraz z chóru, który pełni rolę komentatora. Odwołaliśmy się do pradawnych mitów o przeznaczeniu czyli fatum rządzącym życiem ludzkim. Siłę tego przeznaczenia uosabia 6 postaci działających na świat rzeczywisty, czyli na Dydonę, Eneasza i Belindę. Staraliśmy się z[illegible] o Dydonie i Eneaszu uczynić historię, która może odnosić[illegible] do każdego z nas. Byliby[illegible] bardzo jako realizatorzy sz[illegible]wi, gdyby publiczność to z[illegible] miała. Jest to przecież odw[illegible]ny problem wyboru pom[illegible] obowiązkiem a uczuciem.

— Wracając do realizacji, ona odmienna i być może [illegible]kująca w porównaniu do [illegible] kameralnych, prezentowanych [illegible] Białej Sali.

— Tak. Realizatorzy zrez[illegible]wali bowiem z tradycj[illegible] „frontu scenicznego". Wic[illegible] siedzą po obu stronach m[illegible] akcji. Chciałbym jeszcze [illegible] że pomimo trudnych zadań re reżyser i choreograf po[illegible] przed wykonawcami, a cz[illegible] były to karkołomne tru[illegible] ruchowo - wokalne, szcze[illegible] w rolach przeznaczenia, to[illegible]wacy pokonali je z cu[illegible] cierpliwością.

— Kogo usłyszymy jako [illegible]konawców?

— Urszulę Szerszeń - M[illegible] jako Dydonę, Mirosławę K[illegible]wicz jako Belindę, Zbig[illegible] Sawickiego jako Eneasza, [illegible] rolach „przeznaczenia": [illegible] Jakimiaka, Alinę Kozłowsk[illegible] żbietę Kostrzewską, M[illegible] Prochacką, Janusza Łapot[illegible] drzeja Tymczuka.

Dodajmy jeszcze, że dy[illegible] od kławesynu Jerzy Mic[illegible] a zespół muzyczny tworzą [illegible] Raatz, Halina Jastrzębska, [illegible]sztof Serweta, Paweł Pę[illegible] Roman Skurzyński.

Rozmawia

Zofia Trębińska-Ma[illegible]

Na Stogach

Szkoła jak nowa

Wakacyjne remonty bieżące w większości szkół zostały zakończone. Tu i ówdzie dokonuje się jeszcze ostatnich retuszy, zgłasza wykonawcom usterki.

Nadal natomiast trwają prace przy remontach kapitalnych. Najczęściej przebiegają one w wielkich bólach; już same przymiarki są problemem nie lada, co najlepiej może poświadczyć Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 2, które dotychczas nie było w stanie „przeskoczyć" remontowego progu Szkole Podstawowej nr 36 w Oliwie.

Okazuje się jednak, że modernizować, przebudowywać, naprawiać jest można szybko i sprawnie. Świadczy o tym tempo prac prowadzonych w Szkole Podstawowej nr 11 na Stogach. Placówka ta poniosła znaczne straty z minionej pamiętnej zimy. Niezbędny stał się remont kapitalny instalacji centralnego ogrzewania i węzła cieplnego. Przeprowadza go **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych**, od kilkunastu rozpoczęło wymianę urządzeń grzewczych w połowie czerwca i zamierza zakończyć prace w styczniu, minimalnie skróconym o miesiąc, czyli jeszcze w październiku.

Drugi wykonawca — **Kombinat Budowlany z Kielc**, który jest organizatorem kolonii, wykona pewną stałą część remontu, pokrywając znaczny procent kosztów. W szkole będzie więc nowa większa świetlica, przeprowadzone zostaną kosmetyczne roboty posadzkarskie w całym obiekcie oraz malowanie.

W wyniku ostatecznych uzgodnień pomiędzy dyrekcjami WPIS i Kombinatu Budowlanego z Kielc szkoła zostanie przekazana dzieciom i kadrze pedagogicznej na początku stycznia przyszłego roku. Ufajmy, że wtedy włączą się także rodzice uczniów i pomogą jak najszybciej uporządkować obiekt i otoczenie.

GZ

Gdańskie gołębie. Fot. M. Zarzecki

10-lecie Koła Starych Gdynian

Wierni swemu miastu

Koło Starych Gdynian powstało w 1969 roku, choć ich spotkania odbywały się już wcześniej, dając okazję do wspominania minionych lat, odtwarzania żywej historii budowy portu i miasta, przeżyć okrutnej okupacji i trudów nad wskrzeszaniem do życia zrujnowanej wojną gospodarki morskiej, przemysłu i miasta.

Bywały i zaciekłe spory: kiedy i jakie mola istniały w Gdyni i Orłowie, kiedy zbudowano tzw. kurhaus na Skwerze Kościuszki, który przetrwał do lat trzydziestych. Sprzeczano się też zawzięcie, czy przedwojenna nazwa Wzgórze Focha (obecnie Wzgórze Nowotki) pochodziła od nazwiska miejscowego Kaszuby, czy może od marszałka Focha...

Do organizatorów KSG należą m. in.: instruktor Klubu Morskiego **S. Ostrowicki**, działacz PTTK inż. **K. Małkowski**, inż. arch. **J. Heidrich** z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Niżej podpisany opracował statut i projekt znaczka klubowego, kronikarz koła **W. Guć** zaprojektował godło organizacji, które następnie wykonał artysta plastyk **Bolesław Just**. Godłem Koła Starych Gdynian jest dąb — symbol siły i trwałości.

Pierwszym prezesem koła został kapitan ż.w. **Bolesław Mikszta**, a zastępcą inż. bud. okrętów **Mieczysław Filipowicz**. Liczące w chwili organizowania 20 członków — założycieli koło dynamicznie się rozwijało, w czym niemała zasługa sekretarza **Zbigniewa Gątkiewicza**. Pierwsze 10-lecie KSG święci już w gronie ponad 250 członków, rekrutujących się spośród stoczniowców i portowców, oficerów Mar. Woj. i floty handlowej, naukowców i rzemieślników — przedstawicieli niemal wszystkich zawodów i środowisk.

Koło, współpracujące blisko z Działem Historii m. Gdyni i Instytutem Bałtyckim, zorganizowało szereg wystaw mówiących o przeszłości Gdyni, a na co dzień zajmuje się gromadzeniem i opracowywaniem starych fotografii, dokumentów itp. materiałów dotyczących przeszłości miasta, portu i gospodarki morskiej. **Owocem tych zabiegów jest przekazanie Działowi Historii m. Gdyni kompletu 720 fotografii oraz albumów pt. „Gdynia na lądzie 1929—39" oraz „Gdynia na morzu 1929—39".**

Ważną dziedziną działalności KSG jest nawiązanie i utrzymywanie kontaktu ze starymi gdynianinami rozsianymi obecnie po całym świecie. Za pośrednictwem Biuletynu Informacyjnego Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną, koło wystosowało do gdynian przebywających na obczyźnie apel o nadsyłanie wspomnień i dokumentów dotyczących dawnej Gdyni oraz informacji o obecnej działalności gdynian zamieszkujących poza granicami kraju. Apel dotarł do 70 krajów. **Już po dwóch tygodniach od chwili jego ukazania się w biuletynie zaczęła napływać bogato udokumentowana korespondencja z USA i Kanady.** Bezpośredni kontakt utrzymuje też koło z rodakami zamieszkałymi na Zaolziu.

Omawiając 10-letni dorobek koła trudno nie wspomnieć, że pracuje ono w niełatwych warunkach, nie posiadając własnej siedziby ani jakichkolwiek dotacji finansowych. Opierając się wyłącznie na składkach członkowskich i korzystając z życzliwej gościnności Klubu Morskiego — potrafiło roz winąć działalność szerszą niż przewidziana w statucie. Szczególną wagę przywiązuje też koło do pracy z młodzieżą, której stara się przekazać niedługą, lecz jakże piękną historię umiłowanego miasta.

Z okazji 35-lecia PRL, 40-tej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej oraz 10-lecia koła — członkowie KSG postanowili posadzić symboliczny dąb. Drzewo symbolizować będzie, że gdynianie korzeniami wrośli w tę ziemię. Uroczystość sadzenia dębu odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 14 przy ul. Portowej.

MIECZYSŁAW FILIPOWICZ

REPORTERZY informują.

ŚMIERĆ NA PASACH

Na skrzyżowaniu ulicy Podwale Staromiejskie Andrzej L. kierujący „Starem" 9160-GK, na przejściu dla pieszych potrącił kobietę, której personaliów dotychczas nie ustalono. Piesza poniosła śmierć na miejscu.

DZIECI NA JEZDNI

● W Gdańsku na ul. Thaelmanna 8-letni Maciej T. wybiegł nagle na jezdnię z grupki dzieci i został potrącony przez tramwaj linii „9". W wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

● W Wejherowie, na ul. Sobieskiego 9-letnia Beata A. i jej rówieśniczka Wioleta S. wbiegły nagle na jezdnię i zostały potrącone przez „Ładę" GDF-6573, którą kierował Antoni W. Dziewczynki doznały lekkich obrażeń.

● W miejscowości Mierzyna, gm. Gniewino Jerzy D., kierujący „Fiatem" GL-1913 potrącił wybiegającą zza stojącego ciągnika 8-letnią Joasię W., która doznała ciężkich obrażeń.

WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO

Zbigniew S. wyjeżdżający rowerem z ulicy podporządkowanej na al. Niepodległości w Sopocie wymusił pierwszeństwo przejazdu i w konsekwencji zderzył się ze „Starem" TOE-114E, którym kierował Włodzimierz D. Rowerzysta został ciężko ranny.

Kilka spostrzeżeń z podróży po Gdańsku

Brakuje zaradności i troski o pasażera

Zupełnie niezrozumiałe rzeczy dzieją się ostatnio w środkach komunikacji miejskiej Gdańska. We wtorek, 16 bm., koło godz. 20 tramwaj linii 6 jadący od dworca do Jelitkowa nie mógł podjechać pod górkę w al. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu na odcinku ul. Hibnera — ul. Partyzantów. Motorniczy twierdził, że koła ślizgały się na zroszonych deszczem szynach. Inne tramwaje jeździły jednak normalnie. Dalej zresztą, gdzie nie było już wzniesień, omawiana „szóstka" też wlokła się niemiłosiernie, przebywając trasę z Gdańska do Żabianki w 60 minut! Dopiero kiedy wysiadłem — poczułem ostrą woń spalenizny. Nie było więc mowy o poślizgu — domyślać się można jakiegoś uszkodzenia hamulców, które blokowały koła. Czy jednak motorniczy nie powinien się o tym zorientować zaraz po wystąpieniu uszkodzenia?

W środę, 17 bm. przed godz. 15 pasażerowie opuszczający na przystanku przy ul. Kołobrzeskiej autobus linii 139 powiadomili kierowcę, że pali się koło. Było w tej informacji trochę przesady, ale rzeczywiście wydobywający się dym i charakterystyczna woń — zaalarmowałyby ślepego. Kierowca powinien zresztą wykryć uszkodzenie dużo wcześniej wskutek innego prowadzenia się pojazdu. Zatarte łożysko, czy hamulce, stawiały przecież opór, jakże więc można było go lekceważyć i dopuścić prawie do pożaru?

W tę samą środę około godz. 16 ruszył z Gdańska tramwaj linii 6 (nr 6207). Najpierw utknął na Węźle Piastowskim i stał tam kilka minut. Pasażerowie nie zostali zaszczyceni żadnym wyjaśnieniem, drzwi nie otwarto. „Ładunek" mógł więc tylko czekać i kląć. Po przerwie „szóstka" dojechała do przystanku przy pl. Zebrań Ludowych i znowu stanęła. Zdezorientowani pasażerowie pozbawieni wszelkiej informacji, po dłuższym oczekiwaniu wysiedli z tramwaju i zobaczyli, że jest on już połączony z poprzedzającą go „ósemką" (nr 3140). Dopiero wtedy motorniczy wyrzekł sakramentalne słowa „proszę wysiąść", zabrał z tłumu trzy znajome osoby i po kwadransie bałaganu, w czasie którego nikt nic nie wiedział, cały, podwójny, pusty zestaw odjechał w szybkim tempie, wcale nie wskazującym na jakieś uszkodzenia.

W tym przypadku nie było właściwie problemu komunikacyjnego. Za unieruchomionymi wozami stały jadące z wiaduktu i spod wiaduktu tramwaje różnych linii, które szybko rozładowały tłok na przystanku. Powstał jedynie problem organizacyjny. Bowiem ten kwadrans czekania nie wiadomo na co, to uporczywe milczenie personelu WPK, to lekceważenie pasażerów i czas potrzebny na podjęcie prostej i oczywistej decyzji — zdenerwowało ludzi, którzy głośno wymyślali i narzekali na całą komunikację. Przy wszystkich zakłóceniach w ruchu, WPK tłumaczy się zazwyczaj brakiem taboru, części, opon itp. Nie negując tych kłopotów, stwierdzić jednak wypada, że brak troski o klienta i pomijanie go w informowaniu o przerwach, awariach i zmianach oraz nieumiejętność szybkiego zaradzenia najdrobniejszym zakłóceniom, to wady o wiele istotniejsze. Tylko sprawniejsza organizacja pracy pozwoli je szybko wyeliminować.

(zet)

Wrześniowe żniwo płomieni

3,5 mln poszło z dymem

We wrześniu br. na terenie woj. gdańskiego zanotowano wzrost liczby pożarów o 9 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Straty materialne spowodowane pożarami są bardzo wysokie i wynoszą około 3,5 mln złotych.

Najwięcej (20) pożarów wydarzyło się w gospodarce rolnej. Tragiczne przodownictwo pod względem ilości pożarów (14) utrzymują indywidualne gospodarstwa. Straty w zniszczonych obiektach rolniczych, zbiorach i maszynach wynoszą 1 330 tys. zł.

W dalszym ciągu utrzymuje się wysoka liczba pożarów w lokalach mieszkalnych, piwnicach i przydomowych komórkach gospodarczych. Pożary przeważnie udaje się ugasić w zarodku. Straty materialne wynoszą 131 tys. zł.

Wzrosła również ilość pożarów samochodów osobowych i ciężarowych.

Najczęstszymi przyczynami pożarów były:

● wady urządzeń i instalacji elektrycznych,

● nieostrożność nieletnich i dorosłych — zwłaszcza palaczy tytoniu.

Funkcjonariusze pożarnictwa przeprowadzili we wrześniu br. 1200 kontroli. Skontrolowano 3312 obiektów w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych, instytucjach państwowych, uspołecznionych i indywidualnych gospodarstw rolnych.

W dalszym ciągu okazuje się, że kierownictwa wielu przedsiębiorstw, pracownicy oraz właściciele zakładów rzemieślniczych i indywidualnych gospodarstw rolnych traktują marginesowo i lekceważąco zagadnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Funkcjonariusze SP nałożyli 394 mandaty — łącznie suma kar wyniosła 149 200 zł. Do Kolegium ds. Wykroczeń skierowali 21 wniosków, a 4 sprawy przekazano prokuraturze. Ponadto przeprowadzono wiele rozmów instruktażowych i profilaktyczno - dyscyplinarnych.

Tylko przezorność i przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych zmniejszy do minimum zagrożenie pożarowe mienia społecznego i prywatnego, uchroni od strat materialnych, za które płaci całe społeczeństwo.

(łuk)

Ominął kasę...

Hubert Szczęsny, zamieszkały w Rusocinie, gmina Pruszcz Gdański, był już w okresie swego 39-letniego życia kilkakrotnie karany sądownie. I znowu trafił na ławę oskarżonych za kradzież, której dokonał pod wpływem nadmierności wypitej wódki. Był po przyjęciu u swej siostry, a gdy znalazł się w Pruszczu, urządził sobie poprawiny, racząc się jeszcze winem z piwem w towarzystwie napotkanego kolegi Jana P.

Mając dobrze w czubie, obaj koledzy wstąpili do Wiejskiego Domu Towarowego w Pruszczu. Było tu sporo kupujących, jednakże ci dwaj zwrócili na siebie uwagę.

W pewnym momencie sprzedawczyni spostrzegła, że jeden z tych klientów, jak później ustalono właśnie Hubert Szczęsny, będąc w dziale tekstylnym wziął z regału belę materiału. Zamiast do kasy skierował się ku wyjściu i znalazł się na ulicy. Sprzedawczyni wybiegła za nim i odebrała materiał wartości ponad 4 tys. zł.

Tymczasem o zuchwałej kradzieży powiadomiono milicję. Przyjechał radiowóz. Funkcjonariusze, których poinformowano o tym, co się stało i określono jak wyglądał złodziej oraz jego kolega, ruszyli na ich poszukiwanie. Zastali ich na pobliskim przystanku PKS i wylegitymowali. Sprawca kradzieży Hubert Szczęsny, którego bez najmniejszej wątpliwości świadkowie wskazali jako osobnika, który wyniósł z WDT belę tkaniny, pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd Rejonowy w Gdańsku uznał go winnym i skazał na 2 i pół roku pozbawienia wolności oraz 12 tys. zł grzywny. Z uwagi na recydywę — wyznaczył nad nim nadzór ochronny przez okres czterech lat.

Wyrok nie jest prawomocny.

Czyje okulary?

We wtorek, 16 bm., w okolicy pętli autobusowej w Oliwie znaleziono okulary lecznicze. Wiadomość: tel. 52-20-19 lub 52-20-10 (sekretariat) w godz. od 8 do 15.

D. G.

Powstaje kopia Bursztynowej Komnaty

(Dokończenie ze str. 3)

chetnych kamieni przez dawnych mistrzów. W żmudnej pracy, mającej na celu ustalenie odcieni, gamy kolorów bursztynu, wykorzystano informacje o rodzajach i barwach „słonecznego kamienia", stosowanego podczas prac restauracyjnych komnaty, prowadzonych w okresie 1755—1913 r.

ZNÓW BĘDZIE MOŻNA JĄ PODZIWIAĆ

Krok za krokiem, z kalejdoskopu zdobytych z ogromnym trudem faktów powstał dokładny obraz arcydzieła. Fotomontaż umożliwił odtworzenie w naturalnej wielkości nie tylko całej komnaty, lecz również jej poszczególnych fragmentów.

Nastąpił długo oczekiwany moment przystąpienia przez Blinowych do wykonania pierwszego naturalnej wielkości fragmentu — królewskiego monogramu. Jednocześnie mistrzowie rozpoczęli prace nad bursztynowym stolikiem. Wykonali też kilka girland i miniatur na tematy życia rybaków.

Były kustosz pałacu Jekatierińskiego, A. Kuczumow powiedział na temat przedsięwzięcia Blinowych: „Zasada i główny kierunek rekonstrukcji są słuszne. Detale ozdób wykonano na wysokim poziomie artystycznym. Misternością nie tylko nie ustępują one oryginalnym, lecz w pewnych przypadkach nawet przewyższają je precyzją obróbki i wykończenia, stanowiąc samodzielne dzieła artystyczne.

Wykonany w naturalnych rozmiarach medalion z monogramem może służyć jako przykład doskonałej jakości pracy nad rekonstrukcją całej Bursztynowej Komnaty. Trzeba też podkreślić ściśle naukowe podejście do całego przedsięwzięcia".

Obecnie Blinowowie pracują nad dalszymi fragmentami Bursztynowej Komnaty. Pracy jest jeszcze bardzo dużo, jednakże podstawowa, najbardziej mozolna, na którą poświęcili ponad cztery lata, jest już poza nimi. Można mieć pewność, że za jakiś czas zwiedzający pałac Jekatieriński ponownie podziwiać będą niezwykle piękną — odtworzoną Bursztynową Komnatę.

WŁADYSŁAW KNYCPEL

W podróż cudzym samochodem

W pierwszej połowie listopada pojedziemy do Holandii „Fiat 125p". Będzie miało jedno lub dwa miejsca. Tel. [illegible]-03.

Wirówka zastępuje kilkadziesiąt osób

[illegible]oga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku bierze udział w wielu konkursach racjonalizatorskich, Turnieju Młodych Mistrzów [illegible]iki, konkursie na najlepszy [illegible], konkursie racjonalizatorskim [illegible]obiet, na najlepszy projekt bhp [illegible]rony środowiska. Efekty, osiągnięte w wyniku wprowadzenia w nasz[illegible] usprawnień będących dziełem kupujwników, przyniosły w ub. r. [illegible] z okazł mln zł, a oszczędność w pierwszym sklepie ośmiu miesiącach bieżącego [illegible]esieni. T[illegible] już ponad 2,1 mln zł.

[illegible] punkt[illegible]m ze znaczących w skali [illegible]ony rym osiągnięć ruchu racjonalizatorskiego WPWiK było wprowadzenie w oczyszczalni „Wschód" wirówki do osadów. Wirówka ta zastępuje w pracy kilkudziesięciu ludzi, co tym odwirowanie osadów [illegible]a na zmniejszenie powierzchni [illegible]oletek grawitacyjnych, na które [illegible]radycyjnym systemem rozprowadzano owe osady.

al.

Francuski na Zaspie

[illegible]ersytet Gdański w ramach [illegible]ności swojego Ośrodka Alliance Française organizuje w listopadzie [illegible]. intensywny miesięczny kurs francuskiego dla początkujących oraz średniozaawansowanych, prowadzony metodą audiowizualną, stosowaną w Alliance Française w Paryżu. Kurs prowadzony [illegible] przed południem (od 8—14). [illegible]duje się w sumie 1[illegible]0 godzin [illegible]

[illegible]zenia przyjmuje sekretariat [illegible] Zaspa, ul. Startowa 23 B [illegible]odziennie oprócz sobót w [illegible]9—11 oraz 16—18 (telefon [illegible]1).

Targowiska pod lupą PIH

W interesie klienta

Do zadań Państwowej Inspekcji Handlowej, należy m. in. kontrolowanie targowisk. PIH sprawdza tam, czy sprzedający przestrzegają aktualnego cennika, czy nie zawyżają cen; jest to rzeczą prostą, bo wystarczy przejść przez targowisko, by ocenić sytuację. I tutaj jednak niewprawne oko klienta nie doszukałoby się uchybień, chociaż są one ewidentne.

Otóż nie wszyscy wiedzą, że np. w jabłkach istnieje podział na dwie grupy cenowe. Gatunki bardziej wartościowe, smaczniejsze, trwalsze są droższe, a inne — niezależnie od jakości owoców — tańsze. Natomiast sprzedający uważają, że jeżeli jabłka są ładne to mogą zaliczyć je do wyższej grupy cenowej. Tłumaczenie takie nie usprawiedliwia straganiarzy. Do ich obowiązków należy m. in. orientowanie się w specyfikacji i klasyfikacji gatunków.

Inspektorzy PIH dokonują również kontrolnych zakupów. Wtedy rzeczoznawcy określają jakość owoców, jest również możliwość sprawdzenia rzetelności sprzedających (zdarzają się przecież przypadki niedoważania towaru).

W ostatnich dniach września przeprowadzono całą serię kontroli na targowiskach Trójmiasta. W ich trakcie ujawniono szereg wykroczeń. A trzeba pamiętać o tym, że jeżeli szkoda, na jaką narażeni byliby klienci przy zakupie źle wycenionych lub gorszych gatunkowo owoców czy warzyw przekroczy kwotę 50 złotych — podejmowane jest śledztwo na podstawie art. 11 kodeksu karnego. Kary wymierzane w takich przypadkach przez sąd są z reguły wysokie.

Najczęściej popełnianym oszustwem (bo inaczej nazwać tego nie można), które naraża klientów na duże straty, jest sprzedawanie czosnku na główki, a nie na wagę. Cena takiej wonnej główki waha się na trójmiejskich targowiskach od 4-7 zł. Jeżeli przeliczymy to na cenę za kilogram, wychodzi ok. 400 zł, podczas gdy w cennikach figuruje — 70 zł.

W Okręgowym Inspektoracie PIH powiedziano nam, że walka z tym czosnkowym procederem jest trudna. Pachnącym warzywem handlują przeważnie ludzie starsi. Mają przy sobie po kilka lub kilkanaście główek czosnku, szkoda więc nie jest znaczna. Poza tym tłumaczą się nie znajomością przepisów.

Wydaje nam się, że ukrócenie tego paskarskiego handlu nie jest takie trudne. Gdyby we wszystkich sklepach warzywniczych można było kupić czosnek, gdyby jednak trochę wnikliwiej rozpatrzono sprawy „dzikich" sprzedawców, wśród których pojawiają się ostatnio kilkunasto, a nawet kilkulatki — nie musielibyśmy przepłacać.

al.

STOCZNIA im. KOMUNY PARYSKIEJ w GDYNI
odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy

PRZYJMUJE NA BIEŻĄCO PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz ABSOLWENTÓW SZKÓŁ METALOWYCH na kursy:

- spawaczy elektrycznych — kurs trwa do 4,5 m-ca
- monterów kadłubów okrętowych oraz monterów rurociągów okrętowych, kurs trwa 3 m-ce (dla absolwentów ZSZ 1,5 m-ca)
- malarzy konserwatorów — kurs trwa 1 miesiąc.

W okresie szkolenia wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2500 zł miesięcznie. Po kursie praca w bezpośredniej produkcji i płaca w systemie akordowym.

Ponadto stocznia zatrudni pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- spawacz elektryczny oraz gazowy
- monter kadłubów okrętowych
- monter rurociągów okrętowych
- monter maszyn okrętowych
- ślusarz
- malarz konserwator

Stocznia zapewnia kandydatom pracę w bezpośredniej produkcji i płacę w systemie akordowym, posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, deputat węglowy, nagrody roczne oraz nagrody wynikające z Karty Stoczniowca.

Zatrudnionym w zawodach spawaczy, monterów kadłubów okrętowych, monterów rurociągów okrętowych oraz malarzy konserwatorów przysługują:
— premie wyrównawcze po ukończeniu 2 lat pracy
— specjalne nagrody za 6- i 12-miesięczną pracę
— dodatkowe premie za zawód
— pożyczka na zagospodarowanie z możliwością umorzenia po 3 latach pracy
— kredytowe wyżywienie.

Zakwaterowanie zapewniamy w hotelu robotniczym lub w kwaterach hotelowych (dla spawaczy, monterów kadłubów okrętowych i rurociągów oraz malarzy konserwatorów bezpłatne).

Stocznia posiada stołówki i bary szybkiej obsługi, własną przychodnię zdrowia, ośrodki wypoczynkowe w górach i nad morzem, kluby sportowe, stadion sportowy, nowoczesną halę lekkoatletyczną oraz szkołę przyzakładową.

WYMAGANE DOKUMENTY:
dowód osobisty, książeczka wojskowa lub zgłoszenie do rejestracji, świadectwo szkolne, świadectwo pracy, książeczka ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Biuro Przyjęć Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3, telefon 277-313 lub 20-50-30 w godzinach od 8.00 do 15.00 — dojazd z dworca głównego w Gdyni autobusami nr nr: 103, 105, 121, 134, 140 i 168.

K-5215

DYREKCJA ZESPOŁU ELEKTROCIEPŁOWNI „WYBRZEŻE" w Gdańsku, ul. Wiślna nr 6/16

ZATRUDNI ZARAZ

bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdańsku lub Gdyni w niżej podanych elektrociepłowniach:

Elektrociepłownia Ołowianka w Gdańsku, ul. Ołowianka nr 1

- robotników niewykwalifikowanych na stanowiska wyładunkowych, odżużlaczy i obchodowych urządzeń pomocniczych
- maszynistów kotłów (palaczy kotłowych) po ZSZ lub robotników wykwalifikowanych
- ślusarzy lub monterów urządzeń mechanicznych
- elektromonterów, elektromechaników
- tokarza — frezera
- cieślę — stolarza.

Informacji udziela Wydział Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 31-13-35.

Elektrociepłownia Gdańsk II w Gdańsku, ul. Wiślna nr 6/16

- operatorów nastawni cieplno-elektrycznej z wykształceniem średnim technicznym, ogólnym lub zasadniczym zawodowym
- maszynistów kotłów (palaczy kotłów) — wykształcenie średnie ogólne, ZSZ lub robotników wykwalifikowanych
- elektromonterów — wykształcenie ZSZ lub średnie techniczne
- robotników niewykwalifikowanych na stanowiska wyładunkowych, odżużlarzy i obchodowych urządzeń pomocniczych
- ślusarzy — monterów urządzeń mechanicznych
- sprzątaczki
- ustawiaczy manewrowych z uprawnieniami PKP
- tokarza — frezera
- hydraulika.

Informacji udziela Wydział Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 20-70-01.

Elektrociepłownia Gdynia 1 i 2 w Gdyni, ul. Energetyków 1

- maszynistów kotłów (palaczy kotłów) po ZSZ lub robotników wykwalifikowanych
- ślusarzy — monterów po ZSZ lub średniej zawodowej
- elektromonterów po ZSZ lub średniej zawodowej
- robotników niewykwalifikowanych na stanowiska wyładunkowych, odżużlaczy i obchodowych urządzeń pomocniczych

Informacji udziela Wydział Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 20-70-01

Elektrociepłownia Gdynia 3 w Gdyni, ul. Pucka nr 118

- operatorów nastawni nawęglania z uprawnieniami PKP
- maszynistów lokomotywy spalinowej z uprawnieniami PKP
- pomocników maszynisty lokomotywy spalinowej z uprawnieniami PKP
- manewrowych
- operatorów ładowarek i zwałowarek — wykształcenie zasadnicze zawodowe, średnie techniczne lub średnie ogólne
- ślusarzy — monterów i monterów instalacji sanitarnych
- maszynistów kotłów (palaczy)
- operatorów nastawni cieplnej — wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie
- maszynistów turbin i urządzeń ciepłowniczych
- elektryków — elektromonterów
- operatorów urządzeń gospodarki wodnej
- laborantów chemików
- robotników niewykwalifikowanych na stanowiska odżużlaczy, wyładunkowych oraz obchodowych urządzeń ciepłowniczych
- portierów
- sprzątaczki
- cieśli
- malarzy.

Informacji udziela Wydział Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 23-10-86.

UWAGA! Dla robotników niewykwalifikowanych zakład prowadzi szkolenie wewnątrzzakładowe w zawodach: maszynista kotłów wysokoprężnych oraz obchodowy urządzeń energetycznych.

K-6798

DO WYBORU — DO KOLORU

TEATRY

GDAŃSK — PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Koncert symfoniczny, sob g. 17.30, Balety polskie, niedz. g. 10

BIAŁA SALA RATUSZA GŁÓWNOMIEJSKIEGO — Dydona i Eneasz, sob. g. 19, (premiera), niedz. g. 19

TEATR „WYBRZEŻE" — Kraina 105 tajemnicy, sob. g. 11, 16, niedz g. 12, 16

GDAŃSK-WRZESZCZ — TEATR MINIATURA — Diabelskie skrzypce, niedz. g. 17 (otwarte)

SOPOT TEATR KAMERALNY — Wychowanka, sob., niedz. g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Bal w operze, sob., g. 19.15. Wesoła wdówka, niedz g. 16.30,

GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY — Freuda teoria snów — sob. g. 11 — występ w Pucku oraz niedz. g. 11 występ w Nowym Porcie

IMPREZY

GDAŃSK — WIELKI MŁYN — Teatr Maja — „Świergot martwych piskląt", sob. g. 19.30

Pałac Opatów w Oliwie o godz. 18.00, w niedzielę wystąpią: Zofia Janukowicz - Pobłocka — sopran, Alicja Marczak - Faberowa — mezzosopran i Andrzej Manowski — fortepian. Program koncertu zawiera duety słowiańskie.

WYSTAWY

GDAŃSK — GALERIA GN ZPAF, ul. Plebania 1 — wyst. art. fotogr. R. Tabaki, sob. g. 10—19

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Piwna 66/67 — wyst. art. Steve Poleskie — sob. w g. 10—18

KMPiK, Długi Targ 30 — Ogólnopolska pokonkursowa wystawa GTF — VII Salon Portretu — Emocje, sob. w g. 9—21, niedz w g. 14—21

SOPOT BWA, Powstańców Warszawy 2/4/6 — Rzeźba gdańska — zestaw prac prezentowany na Ogólnopolskiej Wystawie Rzeźby w „Zachęcie" — w g. 12—18

SOPOT TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SOPOTU, ul. Czyżewskiego 12 — malarstwo Z. Kotlarczyka — sob. w g 10—15

GDYNIA BWA, Derdowskiego 11 — S. Szumiński — malarstwo — w g 12—18

KMPiK, Świętojańska 66 — malarstwo R. Ducha z prac. prof. Jackiewicza (kawiarnia klubu): litografia barwna W. Zaniewskiego z prac. prof. Ostrowskiego (czytelnia) sob. w g. 10—21, niedz. w g. 14—21

KMPiK, skwer Kościuszki 30 — metaloplastyka Z. Reiss — sob w g. 11—22, niedz. w g 10—22

MUZEA

Gdańsk Muzeum Narodowe ul Toruńska — sob. w g. 9—14, niedz. w g. 9—15

Centralne Muzeum Morskie. ul Szeroka — w g. 10-16

Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa — sob w g 10—14, niedz. w g. 11—16

Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Oddział w Gdańsku — sob. w g. 9.30—15, niedz. w g. 10.30—14

Oliwa Pałac Opatów — sob. w g. 9—14, niedz. w g. 9—18

Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, ul Bytowska 1 — w g. 10—17

Gdynia Muzeum Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski — w g. 10—16

Elbląg Muzeum Państwowe — sob. w g. 11—15, niedz. w g. 10—16

Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8—15

Malbork Muzeum Zamkowe — w g 9-15, tereny zamkowe w g. 8-17

Frombork Muzeum Mikołaja Kopernika — w g. 10-16.30

Kwidzyn Muzeum Zamkowe — g. 9-15

Sztum Zamek Powiśla — sob w g. 9—15, niedz. w g. 10—16

Kartuzy Muzeum Kaszubskie — sob. w g. 9—15, niedz. w g. 10—15

Puck Stacja Wiedzy o Regionie — sob. w godz. 11—15, niedz. w g. 12—15

Bedomin Muzeum Hymnu Narodowego — w g 9—15

Wdzydze Kaszubski Park Etnograficzny — w g. 10—16

Wejherowo Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, ul. Sobieskiego 23* — wyst. Twórcy dzieciom, sob. w g. 10—18, niedz. 10—14

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Marysia i krasnoludki (pol) bez ogr., sob. g. 8, Lot nad kukułczym gniazdem (USA) od l. 18, sob., niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. STUDYJNE KAMERALNE-ŻAK — Jak to w domu (węg) od l. 15, sob., niedz. g. 18.30, Szpital Przemienienia (pol) od l. 18, sob., g. 17.45, niedz. g. 17.45, 20. DRUKARZ — Ofiara namiętności (hiszp) od l. 18, sob., niedz. g. 16.30, 18.30, Rebus (pol) od l. 15, niedz. g. 14.30. GEDANIA — Mistrz kierownicy ucieka (USA) od l 15, sob., niedz. g. 14, 16, 18, 20. WATRA (Dom Harcerza) — Poranek, niedz. g. 12, Szklane paciorki (radz) bez ogr., sob., niedz. g. 15, Zmory (pol) od l. 18, sob., niedz. g. 16.30. ORUNIA KOSMOS — Dubler (fr) od l. 12, sob. g. 16, 18, niedz. g. 14, 16, 18, Panny z Wilka (pol.) od l. 18, sob., niedz. g. 20,

WRZESZCZ BAJKA — Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA) bez ogr., sob., niedz. g. 10, Lęk wysokości (USA) od l. 15, sob. g. 10, 12, 14, 18, 20, niedz. g. 12, 14, 18, 20. ZNICZ — Aria dla atlety (pol) od l. 18, sob., niedz. g. 17.30, 19.30, Podróż kota w butach (jap) bez ogr, sob. g. 15.30, niedz. g. 13.30, 15.30. ZAWISZA — Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA) od l. 12, sob., niedz. g. 16.30, 19,

NOWY PORT 1 MAJA — Orkiestra klubu samotnych serc sierżanta Peppera (USA) od l. 12, sob., niedz. g. 15.45, 18, Wyspa skazańców (USA) od l 18 sob., niedz. g. 20,

OLIWA DELFIN — Szczęśliwy człowiek (ang) od l. 15, sob. g. 15, 19, niedz. g. 13, 16, 19.

SOPOT BAŁTYK — Aria dla atlety (pol) od l. 18 sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 12, 14, 16, 18, 20,

POLONIA — Młody Frankenstein (USA) od l. 15, sob. g. 16, 18, 20, niedz. g 14, 16, 18, 20.

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE GOPLANA — Mistrz kierownicy ucieka (USA) od l. 15, sob. g. 10, 12.30, 15, niedz. g. 12.30, 15. Czas przeszły (fr) od l. 15, sob., niedz. g. 17.30, 20, STUDYJNE ATLANTIC — Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA) bez ogr., niedz. g. 10.30, Lot nad kukułczym gniazdem (USA) od l. 18, sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, niedz. g. 12.30, 15, 17.30, 20.

OBŁUŻE MARYNARZ — Mistrz kierownicy ucieka (USA) od l. 15, sob. g. 17, 19, niedz. g. 15, 17, 19. Podarunek czarnego księcia (radz) bez ogr., sob. g 15.30, niedz. g. 13.15.

GRABÓWEK FALA — Krabat uczeń czarnoksiężnika (czes) bez ogr., sob. g. 16, niedz. g. 10, 16, Dzień weselny (USA) od l. 18, sob. g. 17.45, 20, niedz g. 17, 19.

ORŁOWO NEPTUN — Konik Garbusek (radz) bez ogr., sob. g. 16, niedz. g. 13. Romantyczna Angielka (ang) od l. 18, sob. g. 17, 19, niedz. g. 15, 17, 19.

CHYLONIA PROMIEŃ — Mama (rum) bez ogr., sob. g. 15.30, niedz. g. 12, 13.30, San Babila godz. 20 (wł) od l. 18, sob. g. 17.30, 19.30 niedz. g. 19.30, Patt Garret i Billy Kid (USA) od l. 15, niedz. g 16.30, 17.30,

ŚWIBNO BARKAS — Test pilota Pirxa (pol) od l. 12, niedz. g. 10, Joe Valachi (wł) od l. 18, niedz. g. 18,

PRUSZCZ KRAKUS — Charlie Brown i jego kompania (USA) bez ogr., niedz. g. 15, Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 17, 19.30,

RUMIA AURORA — Skrzydełko czy nóżka (fr) bez ogr., sob., niedz. g. 16, Wierna żona (fr) od l 18, sob., niedz. g. 18, 20,

TCZEW WISŁA — Proszę słonia (pol) bez ogr., sob., niedz. g. 10, Wendeta (fr) od l. 15, sob., niedz. g. 18, 20,

WEJHEROWO ŚWIT — Wążż (USA) od l. 15, Przygody Picassa (szwedz) od l. 15, sob., niedz.,

TELEWIZJA

SOBOTA — 20 października

PROGRAM I

13.00 — TTR, RTSS — Fizyka, sem. 1 — Ruch prostoliniowy
13.30 — Program dnia
13.35 — Radzimy rolnikom — O uśmiech dziecka (kolor)
13.45 — Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego
14.05 — Dziennik (kolor)
14.30 — Studio 8 zaprasza
14.35 — Klub małego Fiata
14.55 — Pieniądze i my — cz. 1
15.10 — Zeszyt polski — Kartka o Polimexie-Cekopie
15.25 — Halo na łączach — Artyści z różnych estrad
15.45 — Gość Studia 8 — prof. Stanisław Nahlik
16.05 — „Prosto z Italii" — fel. Jerzego Ambroziewicza
16.20 — Gość Studia 8 — prof. Bogusław Halikowski
16.35 — Kolekcja Leszka Mazana
16.45 — Za co mi płacą — program publicystyczny
17.00 — Magazyn firmowy Studia 8
17.55 — „Kolej najjaśniejszego pana", rep. z cyklu zapisane ósemką
18.15 — Śpiewa Żanna Biczewska
18.40 — Pieniądze i my — cz. 2
19.00 — Dobranoc
19.10 — „Siódemka"
19.30 — Wieczór z dziennikiem
20.20 — „Weekend w Zuydcoote", film fab. wg. powieści Roberta Merle. W roli głównej Jean Paul Belmondo
22.25 — Mitologia rocka — spotkanie z A. Claptonem
22.45 — Wiadomości dziennika
22.55 — Sport w Studiu 8
23.10 — Kino nocne: z cyklu „Inspektor Regan", film TV ang. pt. „Wtyczka"
0.05 — Dobranoc Studia 8.

PROGRAM II

12.00 — „07 zgłoś się" — film TP (powt. z 18. 10. 79)
13.00 — Historia olimpiad (powt. z dn. 19 10)
14.00 — Camerata (powt. z dn. 18. 10)
14.25 — Klub miłośników Trylogii
14.55 — Pegaz
15.45 — Dla młodych widzów: — „Sekrety kina" (kolor)
16.15 — Dla młodych widzów: „Latający Holender"
16.45 — Estrada folkloru — „Płock 79" — wyst.: Józef Broda (z Koniakowa), zespół „Kaszuby", Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Brzeskiej (kolor)
17.15 — „Popołudnie wiedzy i fantazji" (kolor)
17.15 — Na płockiej skarpie — rep. Janiny Gierak w programie:
17.30 — Co nowego w „Polamie"
18.00 — Tajemnice oceanu światowego — film popularnonaukowy
18.15 — „Hrabina Cosel" odc. 3 (ostatni) pt. „Upadek", film TP — reż.: Jerzy Antczak, wyst.: Jadwiga Barańska, Mariusz Dmochowski, Stanisław Jasiukiewicz, Stanisław Milski, Ignacy Gogolewski i inni
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kolor)
20.15 — Opera miesiąca — Giuseppe Verdi — „Traviata" — cz. 1, wyst.: Violetta Valery — sopran. Alfred Germont — tenor, Georg Germont — baryton i inni oraz Chór Radia Berlińskiego i Berliner Staatsoper pod dyr. Christiana Vebera. Berlińska Staatskapelle dyryguje Laberto Gardelli (kolor)
21.35 — „Nocny koncert" — program dedykowany pracownikom Fabryki Samochodów Małolitrażowych, występ orkiestry PRiTV w Katowicach pod dyr. Jerzego Miliana
22.10 — Wizytówka z... — Burczybasy w zamku — program publicystyki kult.
22.30 — „Tajemnice Andów" cz. 3 (ostatnia) NRD-owski film fabularny, reż. — Rudi Kurz — wyst.: Horst Schulze, Erwin Geschenek, Ewa Krzyżewska i inni.

NIEDZIELA — 21 października

PROGRAM I

6.30 — TTR, RTSS — Matematyka sem. 1 — Wzory skróconego mnożenia, potęga o wykładniku całkowitym
7.00 — TTR, RTSS — Fizyka, sem. 1 — Ruch prostoliniowy
7.30 — Alarm przeciwpożarowy trwa
7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor)
8.10 — Emerytury dla rolników — poradnia (kolor)
8.20 — Studio Sport — telewizjada (kolor)
8.55 — Program dnia
9.00 — Teleranek oraz film telewizji angielskiej „Niezwykła piątka", odc. pt. „Piątka wyrusza w podróż" (kolor)
10.20 — Antena (kolor)
10.45 — „Samoloty i ludzie" — odc. 3 „Atlantyk", film dokumentalny TV francuskiej, reż. Daniel Costelle (kolor)
11.40 — Dziennik (kolor)
11.55 — Rolnicze rozmowy (kolor)
12.25 — „Wśród tylu słów" — widowisko muzyczne, wyk.: Irena Jarocka, Krystyna Prońko, Marek Grechuta, Kazimierz Kowalski i inni (kolor)
13.10 — 30 minut z architektura — prog. publicystyki kulturalnej (kolor)
13.40 — Na bezdrożach Amazonii — „Święto kobiet" — film dokumentalny (kolor)
14.00 — Dla dzieci — „Spotkania dobrych znajomych" — „Goście misia Uszatka", cz. 2. występują: Andrzej Rosiewicz, Irena Jarocka, Łucja Prus, Czesław Niemen (kolor)
14.35 — Losowanie Dużego Lotka (kolor)
14.50 — Telewizyjny koncert życzeń (kolor)
15.30 — Urok szatana — francuski film fabularny, reż. Rene Clair, wyst.: Gerard Philipe, Michel Simon, Simone Valere i in.
17.10 — Tele-echo (kolor)
18.10 — Studio Sport (kolor)
19.00 — Wieczorynka (kolor)
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.15 — „Korzenie" — odc. 7 — film fabularny TV USA, reż. Marvin J. Chomsky, wyst.: John Amoe, Chuck Connors, Sundy Duncan i in. (kolor)
21.00 — Post scriptum — dyskusja po filmie „Korzenie"
21.30 — Przeboje mistrzów — w programie utwory: Piotra Czajkowskiego, Franciszka Schuberta, Sergiusza Rachmaninowa, Modesta Musorgskiego i Pablo Sarasatego. Występują: Kazimierz Pustelak, Andrzej Dutkiewicz, Aleksandra Kowalska i Rajmund Ambroziak oraz Tadeusz Gadzina i Marek Chwastek a także Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (kolor)
22.15 — Studio Sport (kolor)
22.30 — Osobliwe przygody Robinsona — program rozrywkowy

PROGRAM II

9.00 — Program dnia
9.05 — Teatr Telewizji — Tadeusz Różewicz — „Kartoteka" — reż. Krzysztof Kieślowski
10.45 — Wszystko już było (powt. z dn. 17.10)
11.25 — Ekran reporterów (powt z dn. 17.10)
12.25 — Studio Sport — Moskwa 80 (kolor)
12.55 — Wieczory historyczne (powt z dn. 17.10)
13.25 — Małżeństwo Kreczyńskiego cz. 2 film fabularny TV radzieckiej
14.30 — Zamkowe spotkania — reportaż
14.50 — Wielcy dyrygenci — Karl Bohm (kolor)
15.40 — Bilans — „Rybołówstwo" — program publicystyczny (kolor)
16.30 — Koncert polski — w programie utwory Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, poezje: Mickiewicza, Kochanowskiego, Słowackiego i Norwida, reż. Tadeusz Łomnicki (kolor)
17.30 — Moje Kino — „Lotna" — polski film fabularny, reż. Andrzej Wajda, wyst.: Jerzy Pichalski, Adam Pawlikowski
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.15 — Caterina Valente w paryskiej Olimpii — program rozrywkowy (kolor)
21.10 — Film Mojego Kina — „Rio Bravo" — amerykański film fabularny, reż. Howard Hawks, wyst.: John Wayne, Dean Martin, Ricky Nelson

PONIEDZIAŁEK — 22 października

PROGRAM I

12.45 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 3 — Pomieszczenia dla świń i zasady organizacji pracy
18.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 — Mechanizacja sadzenia ziemniaków
15.25 — Program dnia
15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. 3 — kultura fizyczna, kształtowanie cech motorycznych i psychomotorycznych
16.00 — Obiektyw — program stołecznego województwa warszawskiego
16.20 — Dziennik (kolor)
16.30 — Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)
17.00 — „Dziś w naszym studiu Lena Filipova" — czechosłowacki program rozrywkowy (kolor)
17.25 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)
17.50 — „Dzieci jak to dzieci" — radziecki film fabularny, reż. Ajan Szechmalijewa, wyst.: Rita Siergiejeczewa, Aleksander Kalagin i in.
19.00 — Dobranoc (kolor)
19.10 — Siódemka
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.15 — Teatr Telewizji. Dimitri Frenkel Frank — „Lustro 1 — lustro 2" — przekład Andrzej Dąbrówka, reż. Jan Kulczyński, wyst.: Zbigniew Zapasiewicz, Janowska-Cieślak (kolor)
21.35 — „Papa Stamm" — film reż. Krzysztof Rogulski (kolor)
22.35 — Dziennik (kolor)

*SPORT*SPORT*SPORT*

Remis i porażka gdańskiej „siódemki"

Piłkarze ręczni ekstraklasy zakończyli wczoraj pierwszą rundę rozgrywek ligowych. „Mistrzem jesieni" został niespodziewanie zespół Śląska Wrocław, który wyprzedził Hutnika Kraków i Koronę Kielce.

Sensacyjnej porażki z najsłabszą drużyną I ligi — debiutantem tych rozgrywek Piotrcovią Piotrków doznał mistrz Polski i dotychczasowy lider Hutnik Kraków.

W innych spotkaniach najciekawsze pojedynki stoczyły w Poznaniu miejscowy Grunwald i Wybrzeże Gdańsk. Minimalnie lepsi okazali się gospodarze, zdobywając 3 punkty (Grunwald Poznań — Wybrzeże Gdańsk 26:26 i 27:26).

Tabela

1. Śląsk Wrocław	29:7	480–461
2. Hutnik Kraków	28:8	523–441
3. Korona Kielce	19:17	461–485
4. Grunwald Poznań	18:18	478–463
5. Pogoń Zabrze	18:18	420–406
6. Wybrzeże Gdańsk	16:20	513–492
7. Anilana Łódź	16:20	458–465
8. Pogoń Szczecin	15:21	475–485
9. Gwardia Opole	15:21	403–417
10. Piotrcovia	6:30	390–486

W Glasgow w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy Szkocja zremisowała z Austrią 1:1. Na zdjęciu: Ken Dalglish (z prawej) w efektownej akcji pod bramką gości.

CAF — Photofax

Wyjazdowe mecze piłkarzy Wybrzeża

Sobota i niedziela nie będą na Wybrzeżu zbyt obfite w atrakcyjniejsze imprezy piłkarskie. Tak się składa, że większość naszych ligowych zespołów gra na wyjazdach. I tak Arka zmierzy się z Zagłębiem w Sosnowcu, a w II lidze Lechia wyjeżdża do Zagłębia Wałbrzych, zaś Stoczniowiec do szczecińskiej Pogoni.

Na Wybrzeżu pozostaje nam więc tylko mecz II-ligowy Bałtyku ze Stomilem Gorzów (sobota godz. 14.30) oraz spotkania ligi międzywojewódzkiej Arki I b z Gwardią Koszalin (niedziela godz. 11 na boisku Gedanii) lub Wisły Tczew z Elaną Toruń (niedziela godz. 11).

Wielka inwentaryzacja

Od 8 października Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przeprowadza, po raz pierwszy w Polsce, wielką akcję pod nazwą Powszechny Spis Stanu Kultury Fizycznej i Sportu. Spis ma na celu kompleksowe ujęcie stanu organizacyjnego i działalności programowej, przegląd kadry szkoleniowej — jej stanu obecnego, wykształcenia, miejsca pracy itp., ocenę stanu technicznego i stopnia wykorzystania istniejącej bazy sportowej oraz przegląd finansów.

W woj. gdańskim spisu dokonują 62 zespoły powołane przy jednostkach administracyjnych i pionach wojewódzkich kultury fizycznej i sportu. Praca jest gigantyczna — trzeba dokonać dokładnego przeglądu w 1415 jednostkach kultury fizycznej w tym np. w 381 Ludowych Zespołach Sportowych, 20 ośrodkach sportu i rekreacji, 530 klubach sportowych.

Spis pozwoli uzyskać pełny obraz stanu kultury fizycznej i sportu gdyż jest to akcja ogólnopolska i zespoły spisowe działają w całym kraju. Weryfikacja stanu posiadania nie tylko oceni stan dzisiejszy, ale pozwoli nakreślić kierunki działania w przyszłości, w zależności od stanu dzisiejszego i potrzeb, jakie wykaże ta wielka inwentaryzacja.

Spis kończy się w przyszłym tygodniu. Wszystkie województwa potraktowały go rzetelnie nadsyłając sprawozdania w terminie. Podobnie jest i w naszym województwie. Spis zakończyły już jako jedne z pierwszych gminy **Karsin, Lubichowo, Przodkowo, Osieczna, Subkowy, Zblewo i Trąbki Wielkie**. Urzędy Miejskie w **Redzie i Pruszczu**. Kończą też prace Urzędy Miejskie Gdańska, Gdyni i Sopotu. Pewną opieszałość natomiast wykazują gminy Morzeszczyn, Cedry Wielkie, Gniew, Nowa Karczma i UM we Władysławowie.

W Brescii (Włochy) rozpoczynają się drużynowe mistrzostwa Europy w judo, podczas których Polacy bronić będą brązowych medali. W naszej ekipie najbardziej rutynowanym zawodnikiem jest medalista olimpijski z Montrealu — Marian Talaj. Po okresie słabszej formy M. Talaj znowu toczy świetne walki (wygrał niedawno międzynarodowy turniej warszawski) i powinien być silnym punktem w polskiej ekipie. Na zdjęciu: walczy Marian Talaj.

CAF — Broniarek

14 tys. biegaczy w nowojorskim maratonie

W najbliższą niedzielę w Nowym Jorku odbędzie się tradycyjny, już IX bieg maratoński. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia aż 14153 biegaczy!

W liczbie tej, obok światowej sławy długodystansowców z trzykrotnym zwycięzcą Billem Rodgersem i mistrzem olimpijskim Frankiem Shorterem, znalazło się 4130 debiutantów. Wśród zgłoszonych jest ponad 1800 kobiet.

Trasa biegu prowadzi ulicami miasta a przebieg rywalizacji po raz pierwszy bezpośrednio transmitować będzie amerykańska telewizja.

Zawody LZS

Ostatnio na obiekcie sportowym LZS w Nowej Wsi Rzecznej k. Starogardu Gd. odbyły się finały II Mistrzostw Kombinatu Rolnego „Kociewie" w piłce nożnej o Puchar Przechodni Kombinatu.

W mistrzostwach finałowych, które zostały przeprowadzone systemem pucharowym uczestniczyły zespoły z Zakładów Rolnych: Gniewskie Młyny, Głodowo, Borkowo, Wolental, Orle, Wolny Dwór i ZRB Skarszewy.

I miejsce i puchar przechodni Kombinatu Rolnego „Kociewie" Skarszewy zdobyła drużyna LZS przy ZR Borkowo.

MOSKWA-80 Kronika olimpijska

Medycyna na olimpiadzie

Ostatnio w Moskwie zakończyło się posiedzenie komisji medycznej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego poświęcone sprawom przygotowań do Igrzysk Olimpijskich „Moskwa-80".

Komisja medyczna MKOl. dokonała lustracji obiektów sportowych oraz wioski olimpijskiej, zapoznała się z przebiegiem i programem prac przygotowawczych do obsługi olimpiady przez radziecką służbę zdrowia. Omawiała problemy organizacji kontroli antydopingowej.

Kontrola MKOl. stwierdziła, iż wioska olimpijska w Moskwie została doskonale przygotowana i może być wzorem dla wszystkich innych organizatorów igrzysk olimpijskich. Część medyczna, a zwłaszcza laboratoria antydopingowe, poliklinika dla sportowców, gabinety odnowy itd. wyposażone zostały w najnowocześniejsze urządzenia i aparaturę. Placówki te odpowiadają wszystkim wymogom stawianym przez MKOl. Ta wysoka ocena odnosi się również do miejsc pracy lekarskiej zlokalizowanych bezpośrednio na obiektach sportowych, zarówno w Moskwie jak i w pozostałych miastach rozgrywek olimpijskich — Kijowie, Leningradzie i Tallinie.

KONTROLA ANTYDOPINGOWA

Z zasadami kontroli antydopingowej sportowców — jakie będą obowiązywać na XXII Olimpiadzie — zapoznane zostały władze sportowe zainteresowanych krajów w lipcu br.

Otóż przeprowadzenie badań antydopingowych zlecone zostało gospodarzom olimpiady. Powołano komitet antydopingowy w składzie 13-osobowym, którego przewodniczącym jest członek komisji medycznej MKOl. prof. med. **Wiktor Rogozkin**. W skład komitetu powołano wybitnych naukowców z Moskwy i Leningradu. Cała służba kontroli antydopingowej liczy ponad 350 osób. Główne obiekty tej służby tworzą centrum antydopingowe, zaś laboratoria mieszczą się w poliklinice w wiosce olimpijskiej. Na stadionach i innych miejscach rozgrywek olimpijskich rozmieszczonych będzie 31 punktów kontrolnych. Punkty te będą obsługiwane przez 27 zespołów lekarskich.

Badania antydopingowe i przekazywanie próbek do laboratoriów odbywać się będą 4 razy w ciągu doby o godz.: 13.00, 17.00, 21.00 i 23.00. W tym celu zorganizowany zostanie specjalny transport, kurierzy i ochrona próbek. Prawo wejścia do pomieszczeń kontroli antydopingowej posiadać będą tylko osoby wymienione regulaminem MKOl.

Na olimpiadzie — jak wiadomo — rozegrane zostaną 203 dyscypliny sportowe. Tak więc w ciągu 15 dni sportowej rywalizacji antydopingowymi badaniami objętych zostanie przeszło 2100 sportowców. Będą stosowane 2 podstawowe rodzaje badań: ogólnodopingowe i użycia środków anabolicznych. Jak widać, lekarze będą mieć sporo pracy.

NIE TYLKO DLA SPORTOWCÓW

W przygotowaniach do olimpiady „Moskwa-80" gospodarze igrzysk stworzyli szeroko zakrojony program opieki lekarskiej, którą objęci zostaną startujący w zawodach olimpijskich sportowcy oraz wszyscy turyści — goście olimpiady. Dla każdej z tych grup przewidziano oddzielną służbę lekarską z oddaniem do wyłącznej dyspozycji wydzielonych poliklinik, karetek pogotowia, ekip lekarskich itp. Wszystkim zapewnione zostaną wszelkie rodzaje specjalistycznej opieki lekarskiej. Do obsługi sportowców i turystów z całego świata przygotowuje się odpowiednio liczny personel służby zdrowia. Szkoli się kadry tłumaczy.

O ogromie i trudzie tych przygotowań mówił na konferencji wiceminister zdrowia ZSRR **Aleksiej Safonow**. Zapewnienie pełnej opieki zdrowotnej jest zadaniem traktowanym na równi z innymi najważniejszymi w organizacji igrzysk olimpijskich. Lekarze zdają sobie np. sprawę ile komplikacji w samopoczuciu turystów — kibiców wywoływać będą emocje: zwycięstwa czy porażki. Lekarz na olimpiadzie będzie więc musiał działać ze szczególnym wyczuciem i wiedzą zawodową. Wszystkie ogniwa tej służby muszą funkcjonować szybko i sprawnie, niezawodnie.

50 lat sportowej przygody

Jubileusz Feliksa Wawrzyniaka

Przed paroma dniami w Wydziale KFiT UW odbyła się miła uroczystość. Pan FELIKS WAWRZYNIAK obchodził rzadko spotykany jubileusz 50-lecia pracy w pionie sportowym. Były gratulacje, nagrody, kwiaty i życzenia. My z tej okazji przypominamy w skrócie sylwetkę pana Feliksa.

Feliks Wawrzyniak urodził się przed 70 laty w Poznaniu. Tam też stawiał pierwsze kroki w sporcie. Jego wielka przygoda sportowa rozpoczęła się w 1921 roku. Podobnie jak i rówieśnicy próbował swych sił w wielu dyscyplinach. Najczęściej jednak grał w piłkę, uprawiał lekkoatletykę i boks. Zajęcia te pochłaniały mu prawie każdą wolną chwilę. Trenowali codziennie. Raz boks, innym razem biegi, to dla odmiany uganiali się za mocno już wysłużoną piłką.

Był rok 1924. Pan Feliks — wówczas kilkunastoletni młodzieniec — wystartował po raz pierwszy w prawdziwych zawodach. Zgłoszono go do skoku w dal. Reprezentant poznańskiej Sparty nie zawiódł oczekiwań. Wygrał konkurs i jak na tamte czasy, osiągnął zupełnie niezły wynik — 5 m 82 cm. To zdopingowało go do jeszcze większego wysiłku na treningach. Marzył mu się rekord Polski...

Mimo młodego wieku należał już wtedy do wyróżniających się działaczy. Bystry, elokwentny chłopak potrafił wszystko załatwić. Dlatego też bardzo często korzystano z jego usług. Ta wiadomość jednak spadła na niego jak grom z jasnego nieba. Kiedy miał 16 lat zaproponowano mu etat kierownika poznańskiej Sparty. Był to chyba w kraju przypadek precedensowy. Nastolatek radził sobie jednak z tym bardzo dobrze. Aż do wybuchu wojny...

Po wyzwoleniu losy rzuciły Feliksa Wawrzyniaka do Złotowa. W miasteczku było sporo młodzieży. Postanowił więc, że zorganizuje im jak tylko najlepiej potrafi wolny czas. Z grupą oddanych sportowi ludzi założył klub Polonia. Amatorów do gry w piłkę nie brakowało. Prawie cała młodzież miasteczka wstąpiła w szeregi Polonii. Do dziś w Złotowie działa i szkoli młodzież założony przez Wawrzyniaka klub. Zmienił tylko nazwę na Sparta.

Nim trafił do Gdańska pracował jeszcze w Grudziądzu, gdzie pełnił funkcję wiceprezydenta miasta. Był także przewodniczącym Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Boisk. Przez dwa lata pracował w Łebie. Nie spoczywał na laurach. Jego dziełem było powołanie koła LZS, które funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

W Gdańsku Feliks Wawrzyniak pojawił się w 1949 roku. Rozpoczął pracę w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej. Niezwykle aktywny, pracowity działacz szybko znalazł uznanie w oczach sportowej braci. Przez wiele lat był prezesem Okręgowego Związku Lekkoatletyki; rozstał się z nim dopiero w 1967 roku. Był też przez 15 lat działaczem Okręgowego Związku Bokserskiego. W nim również piastował funkcję prezesa. Przed pięcioma laty odszedł na zasłużoną emeryturę. Nie rozstał się jednak ze sportem. Nadal należy do grupy bardziej aktywnych działaczy. W Morskim Klubie Olimpijczyka pełni funkcję wiceprezesa. Często można spotkać Wawrzyniaka na zawodach lekkoatletycznych. Jak przed laty, również i dziś ze stoperem w dłoni pilnie śledzi poczynania naszych lekkoatletów.

Pan Feliks to również wytrawny sędzia. Przez kilkanaście lat był sędzią związkowym w boksie. Sędziował blisko dwa tysiące walk. Był również sędzią klasy państwowej w piłce nożnej. Na swym koncie ma niebagatelną liczbę przeprowadzenia 278 meczów piłkarskich na różnych szczeblach. Imponująco wygląda także statystyka prowadzonych przez Wawrzyniaka zawodów lekkoatletycznych. Z licencją sędziego międzynarodowego prowadził ok. 1200 zawodów.

Na emeryturze — jak to zwykle bywa — jest troszeczkę więcej wolnego czasu. Pan Feliks wykorzystuje go więc pieczołowicie. Sędziuje zawody, odwiedza hale sportowe. Podjął się również opracowania leksykonu olimpijczyków, mistrzów i wicemistrzów świata i Europy, mistrzów Polski i woj. gdańskiego. Licząca kilkaset stron praca powoli dobiega końca. Roboty z nią było bez liku. Brakowało wyników, z trudem trzeba było wynajdować w starych kronikach nazwiska dawnych mistrzów. Jednak — mimo sporych kłopotów — jakoś sobie z tym poradził.

Przyjaciele pana Feliksa, a takich ma niezliczone grono, twierdzą, że w jego żyłach płynie sportowa krew. „Prezes" — bo taki przydomek przylgnął do pana Feliksa, w pełni zgadza się z tym określeniem.

Niewielu mamy działaczy, którzy byliby tak oddani społecznej pracy w sporcie. Dobrą robotę Feliksa Wawrzyniaka zauważono nieraz. Dowodem tego są liczne odznaczenia państwowe i resortowe. Pan Feliks najbardziej sobie ceni Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a także Złotą Odznakę Kultury Fizycznej i Złotą Odznakę „Zasłużony działacz turystyki".

Mimo dojrzałego wieku pan Wawrzyniak imponuje nadal energią i zaangażowaniem w pracy. Młodzi, rozpoczynający dopiero karierę, działacze z pewnością mogą mu pozazdrościć tej wyśmienitej formy.

ZBIGNIEW ŚLIŻEWSKI

Bardzo udany był ostatni sezon dla polskich kolarzy — przełajowców. Podczas mistrzostw świata, choć nie zdobyli medalu, to nieoficjalnie zwyciężyli w klasyfikacji zespołowej. W nadchodzącym sezonie 1979/80 powinno być jeszcze lepiej — może nareszcie i crossowcy powrócą z mistrzostw świata z medalem. Kadra przebywa obecnie na zgrupowaniu w Zakopanem.

N/z: Andrzej Mąkowski.

CAF — Momot

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: sobota (20 bm.) — Oddział Chirurgiczny Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku z Oddziałem Wewnętrznym i Oddziałem Chorób Oczu Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul Świerczewskiego 1/6.

niedziela (21 bm.) — Oddział Chirurgiczny Szpitala Marynarki Wojennej w Gdańsku-Oliwie, ul. Polanki 117 z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Wewnętrznych w Gdańsku, ul. Długa 84/83 (czynna całą dobę) oddział w Gdyni, ul. 22 Lipca 44 w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki — w g. 19—7.

Pogotowie Ratunkowe Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 czynne całą dobę.
— nagłe wypadki — tel. 999.
— inne telefony — 41-10-00, 32-29-29, 32-39-24 i 32-36-14.

Pogotowie Ratunkowe, Gdańsk-Oliwa, ulica Grunwaldzka 571 — czynne od godz. 14.30 do 7.30 — w wolną sob. i niedz. czynne całą dobę dla ludności Oliwy i Przymorza — tel. 52-32-32.

Punkt informacyjny o działalności służby zdrowia — tel. 32-39-44 od godz. 7 do 22.

Pogotowie Ratunkowe Sopot, al Niepodległości 779.
— nagłe wypadki — tel. 999.
— nagłe zachorowania i przewozy chorych — tel. 51-24-55.

Informacje o działalności placówek sopockiej służby zdrowia — tel. 51-11-11.

Pogotowie Ratunkowe, Gdynia — wypadki — tel. 999, zachorowania i przewozy — tel. 20-00-01 i 20-00-02 (czynne całą dobę.

Dyżury stomatologiczne w dni powszednie od g. 20 do 7, w wolne soboty, niedz. i święta od g. 10 do 7 rano dnia następnego.

Informacja medyczna — tel. 20-71-86 od g. 7 do 21.

Rumia — wypadki i nagłe zachorowania (czynne całą dobę) — tel. 71-08-11.

APTEKI

Dyżur dzienny w niedzielę (21 bm.) pełnią: Gdańsk, al. Zwycięstwa 35, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Przymorze, Lumumby 34, Oliwa, ul. Bitwy Oliwskiej 34, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Śląska 42.

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, al. Zwycięstwa 35, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34, Gd.-Przymorze, Lumumby 34, Sopot, Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Śląska 42.

RÓŻNE

Telefoniczna Poradnia Językowa UG odpowiada na pytania z zakresu języka polskiego w dni powszednie — w g. 13—15, tel. 41-15-15.

Telefon „W" 31-21-89 — czynny od godz. 15 do 17 codziennie oprócz sobót, niedziel i ustawowych wolnych dni.

Pogotowie Lokatorskie — Gdańsk — tel. 32-39-54, w g. 6—22.

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd., Starogard Gd. — 998; Tczew, Wejherowo — 98.

Pogotowie gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy 992 (całą dobę).

Pomoc Drogowa Gdańsk — 981 i 22-35-50 (całą dobę).

Pogotowie Techniczne FP Polmozbyt — czynne całą dobę, tel. 954.

Dla każdego coś ciekawego

Pomysłowe panie

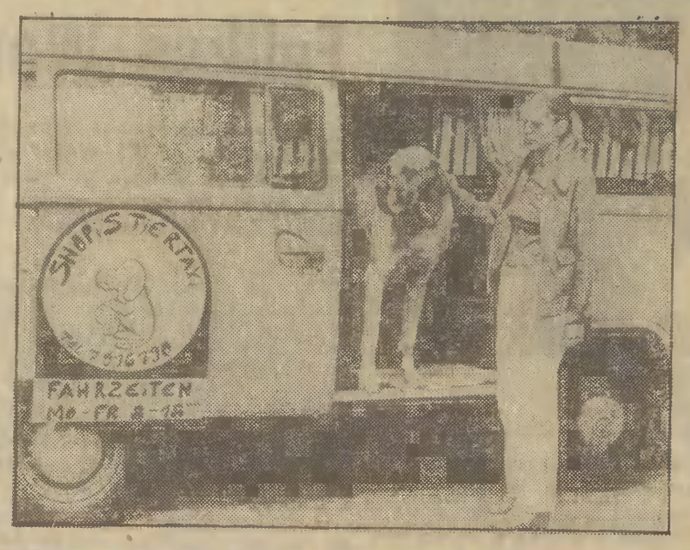

RFN. Przedsiębiorcza Elke Bahr (na zdjęciu) i jej koleżanka Gaby Mueller założyły firmę transportową specjalizującą się w przewożeniu psów i innych czworonożnych pupili sprawiających swym właścicielom kłopot w podróży.

CAF – Keystone

50 lat komisarza Maigreta

Przed 50 laty francuski pisarz pochodzenia belgijskiego, Georges Simenon, stworzył postać bohatera swych powieści kryminalnych — komisarza Maigreta.

Po raz pierwszy Maigret ukazał się w 1929 roku — z nieodłączną wrzosową fajką, ciężkim palcie z aksamitnym kołnierzem, niemodnym kapeluszu i czarnym garniturze. Również jego zwyczaje ustalone zostały raz na zawsze — palenie fajki, wypijanie trzech filiżanek kawy, niechęć do słodyczy oraz ulubiony sport — łowienie ryb, podobnie jak charakterystyczne powiedzenie — „nic nie sądzę".

Pierwsza powieść odniosła ogromny sukces, po nim nastąpiły dalsze. W sumie w ciągu 2 lat powstały 24 powieści. Zostały natychmiast przetłumaczone na 18 języków.

Zmęczony nieco osobowością postaci swego bohatera Simenon zwrócił się w kierunku powieści o pogłębionej analizie psychologicznej, zajmując się motywami działania bohaterów i dramatami ludzkimi kryjącymi się na dnie kryminalnej intrygi. Utwory przyjmowane były z sympatią, ich czytelnicy domagali się jednak powrotu Maigreta.

I tak minęło 50 lat życia słynnego komisarza. W tym czasie powstało 85 powieści, 14 filmów, 44 opowiadania telewizyjne, w których postać Maigreta odtwarzali najsłynniejsi aktorzy świata: Michel Simenon, Pierre Renoir, Harry Baur, Albert Prejean, Charles Laughton, Jean Gabin, Jean Richard i wielu innych.

Pomyłka!

Samolot pasażerskich linii lotniczych „Western" w USA mający na pokładzie 100 pasażerów, wylądował na lotnisku w Buffalo zamiast w sąsiednim Sheridan. Pilot po prostu pomylił lotniska...

„Do góry nogami"

Japonia. Ten domek stojący „do góry nogami" przy autostradzie w Hayajima (prefektura Okayama), mieści kawiarnię, jak łatwo się domyśleć, licznie uczęszczaną. Właściciel lokalu miał rację, że niecodzienny kształt budynku działa jak najlepsza reklama!

CAF – PANA

Język barw Szawanti

Niegdyś potężne brazylijskie plemię Indian Szawanti do dnia dzisiejszego kultywuje wiele rytualnych obrzędów swoich przodków.

Jednym z ulubionych zwyczajów tych Indian jest tradycyjne malowanie ciała. Zdaniem antropologów, naniesione na ciało Szawanti wzory służą jak środek informacji wizualnej. Rodzaj malowidła precyzyjnie bowiem określa jego współplemieńców m. in. wiek, pozycję zajmowaną w szczepie i funkcję w licznych obrzędach.

Szczególnie bogato Szawanti malują się przed wielkimi wydarzeniami jak na przykład wesele.

Ulubionymi barwami Indian z tego plemienia są kolor czerwony i czarny. Farby, które sporządza się z niektórych gatunków roślin tropikalnych, są bardzo trwałe i trudno je zmyć.

Skórzane fantazje

Nie tylko dla motocyklistek. Skóra, z której dawnie szyto wyłącznie płaszcze i kurtki sportowe, jest coraz częściej wykorzystywana jako efektowny materiał na spódnice, kostiumy, a także bardziej fantazyjne stroje.

CAF – Keystone

Szeryf – babcia

W miejscowości Nyo w stanie Nevada (USA) objął urzędowanie nowy szeryf, znakomity strzelec. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że szeryfem jest... kobieta – 52-letnia Joni Wines. Nosi ona – poza gwiazdą szeryfa – siwe loczki i jest wielokrotną babcią.

Zagadki śnieżnej pieczary

Ekspedycja naukowców instytutu geografii Akademii Nauk ZSRR badała „śnieżną" pieczarę na Kaukazie, położoną kilkadziesiąt km od znanego czarnomorskiego kurortu Picunda. Dwóch członków wyprawy opuściło się na rekordową głębokość 1190 metrów. Dotychczas znano tylko dwie pieczary we Francji sięgające tak głęboko pod ziemię. Badacze natknęli się m. in. na dotąd nie znane przezroczyste mnogonóżki oraz na śnieżnolodową bryłę, zachowaną na głębokości 185 metrów. Specjaliści sądzą, że bryła ta liczy sobie wiele lat. Jeżeli te przypuszczenia potwierdzą się bryła może okazać się cennym źródłem informacji o faunie i florze dawnych epok. Nie znaleziono jeszcze ujścia rzeki przepływającej przez śnieżną pieczarę.

Dziadek - chuligan

Najstarszym chuliganem na brytyjskich boiskach jest 66-letni Charles Lindsay z Birkenhead. Od dziecka sympatyzuje on z miejscową trzecioligową drużyną Transmere Rovers. Kiedy piłkarze tej drużyny przegrywali na własnym boisku 0:5, starszy pan nie wytrzymał nerwowo, przeskoczył przez ogrodzenie i trzymaną wręku laską wymierzył tęgi cios w siedzenie bramkarza. Z typowo brytyjskim poczuciem sprawiedliwości sędzia skazał pana Lindsaya na dwa lata... dyżurów porządkowych na boisku Transmere Rovers. Dyżury te ma on pełnić oczywiście z laską w ręku.

Czy jesteś spostrzegawczy?

Tym razem szczęście uśmiechnęło się do **Alicji Wojciechowskiej, zam. w Cyganach, poczta Wandowo w woj. elbląskim.** Redakcyjna „sierotka" wylosowała kopertę z nadesłanym przez nią rozwiązaniem, a ponieważ było ono prawidłowe Alicja Wojciechowska otrzyma nagrodę, po której odbiór prosimy zgłosić się do działu administracyjnego **„Wieczoru Wybrzeża" — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 w godz. od 11 do 15.**

A oto nadesłane rozwiązanie: spódniczka, spodnie, smycz, słońce, szalik, siatka, skrzynia, szczypce, słoik, stragan.

Zamieszczamy dziś kolejny rysunek konkursowy, na którym należy odszukać **10 rzeczowników** rozpoczynających się na **literę T.**

Zamieszczamy dziś kolejny ry- **„Wieczór Wybrzeża" — 80-958 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 185.**

Na kopercie prosimy dopisać: **„Czy jesteś spostrzegawczy?".**

Peter Strauss marzy o komedii

Chciałbym zagrać rolę komediową — oświadczył Peter Strauss, bohater serialu „Pogoda dla bogaczy" — ale wszystko co mi oferują jest poważne. A ja lubię śmiech.

Najbliższa rola Straussa w filmie TV to człowiek, który ratuje wieloryba przed zakusami rybaków.

Wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny — 9/11 — 80-958 Gdańsk
Redaguje Kolegium Redakcja — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Telefony:
31-11-24 — red. nacz. sekretariat
31-42-10 — z-ca red. naczelnego
31-96-14 — sekretarz redakcji
31-51-65 — dz. kulturalny
31-92-31 — dz. ekon.-morski
31-09-31 — dz. społeczny
31-27-49 — dz. miejski
31-85-05 — dz. sportowy
31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów w godz. 10—12 prawnik wtorki godz. 15—16, soboty godz. 12—13, dyżurny publicysta: środy i piątki godz. 15—16.
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami.
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31, m 66.
Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9—15 w sobotę w godz. 9—12.
UPT — Gdynia 1, Gdynia ul. 10 Lutego 10, telefon 21-75-79 w godz. 8—17.
UPT — Sopot 1 Sopot, ul. Kościuszki 2 telefon 51-17-84 w godz. 10—17, soboty 10—15.
UPT — Gdańsk 6 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 103, tel. 41-56-31 w godz. 8—18.
WUP — Gdańsk, Gdańsk, ul. Długa 22/28 telefon 31-80-84 w godz. 8—20.
WUP — Elbląg, plac Słowiański 1/3.
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju.
Prenumerata roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł.
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża" 80-958 — Gdańsk 1, skrytka pocztowa nr 185.

Nr indeksu 35055.

Zam. 2575 — U-6
SK

KALEJDOSKOP

FIGLARNY KOMPUTER

W stolicy Meksyku komputer zainstalowany w zarządzie miejskim spowodował sporo zamieszania. 235 policjantów otrzymało listy, zawiadamiające o natychmiastowym zwolnieniu z pracy. Maszyna wykazała jednak dobre serce. Aby pocieszyć zwolnionych, zaprosiła ich na uroczystą kolację do szefa policji Arturo Durazo.

Sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy do szefa zaczęli schodzić goście – 235 policjantów z małżonkami.

WIECZNY STUDENT

Na uniwersytecie w Kassel (RFN) wykryto studenta obywatela Syrii, który studiował na tej uczelni od 15 lat. Jak stwierdzono, nie zdał w tym czasie ani jednego egzaminu. Sprawa nabrała rozgłosu, a prasa skrytykowała bałagan jaki panuje w zachodnioniemieckich uniwersytetach.

SERCE Z PRAWEJ

Podczas ulicznej strzelaniny w Rio de Janeiro, Brazylijczyk Gelson Alcides de Rosa otrzymał postrzał w klatkę piersiową, w miejscu, gdzie znajduje się serce. Lekarze byli zdumieni, że pacjent żyje. Sprawę wyjaśniło zdjęcie rentgenowskie. Okazało się, że pan de Rosa miał serce po prawej stronie i to uratowało go od śmierci.

ZŁODZIEJE MISTRZOWIE

Z luksusowego statku „France" nieznani sprawcy ukradli dwa surrealistyczne gobeliny wartości 30 tys. franków. Kradzież była mistrzowska, bowiem największy statek pasażerski należy do najpilniej strzeżonych przez policję obiektów pływających świata.

Na występy

Murzyńska śpiewaczka Gladys Knight wraz ze swoją grupą wokalną „The Pips" przyjechała z Los Angeles na występy do Londynu.

CAF – AP

Pomnik dla kotka

Przez 13 lat biedny rencista z południowej Anglii przebywał w londyńskim przytułku dla starców. Słynął on z wielkiej biedy oraz oszczędności. Jakież było zdumienie jego opiekunów, gdy po śmierci staruszka ujawniono jego konto. Miał on w banku ponad 160 tys. funtów, które w całości przeznaczył na budowę pomnika dla swojego kota „Kittwicka".

„Santa Maria" w Barcelonie

Barcelona. Dodatkową atrakcją dla turystów odwiedzających to hiszpańskie miasto jest zakotwiczona u wybrzeży wierna kopia karaweli Krzysztofa Kolumba „Santa Maria".

CAF – Keystone

Ucierpiał tylko ...honor

Meksyk. Młody torreador Rafael Carmona znalazł się w powietrzu nie z własnej woli oczywiście. Szczęśliwie szwank odniósł tylko na... honorze.

CAF – UPI

Z teki A. Hitchcocka: Jestem najlepszy...

POWOLI szedł wzdłuż ciemnej ulicy, dobrze wytrenowany, bardzo doświadczony płatny zabójca. On wie, że w swoim zawodzie jest najlepszy, żadne zlecenie nie jest dla niego za trudne, żadna ofiara mu nie ujdzie. Nie ma sytuacji, której nie zdołałby opanować. W holsterze pod lewym ramieniem spoczywa 9-milimetrowa Smith-Wesson i w ułamku sekundy potrafi ją wyciągnąć i oddać strzał.

Znowu wykonał zadanie ku zadowoleniu zleceniodawcy. Doszedł do hotelu i pewnym krokiem wmaszerował do holu wejściowego. Szybkim, doświadczonym wzrokiem ogarnął sytuację, jego oczy stalowego koloru ledwo się poruszyły. Nocny portier, łysy mężczyzna o wodnistych oczach, znudzony czytał wieczorną gazetę. Obok drzwi, po jego lewej stronie siedziała barmanka przy barze, żadne zagrożenie z tej strony. Poszedł w kierunku windy i nadusił na guzik. Gdy drzwi się otworzyły, badawczo zlustrował wnętrze kabiny: była pusta. Nadusił na guzik 18. Powietrze w kabinie przesiąknięte było dymem z papierosów i cygar. Poznał markę cygara i wiedział, że palacz wysiadł z windy dwie, trzy minuty temu. Winda zatrzymała się łagodnie, nad drzwiami ukazała się 18-ka. Wyszedł powoli w kierunku swego apartamentu i myślał o przebiegu ostatnich godzin. Jeden trup i dwóch agentów na dłuższy czas unieszkodliwionych.

Otworzył drzwi i bez szmeru wszedł do apartamentu. Jest zawsze dobrze, gdy człowiek wreszcie znajdzie się w domu i dozna uczucia dobrze wykonanej roboty, jest świadom zarobienia dużych pieniędzy. Dużo pieniędzy. Tak dużo, jak zainteresowani płacą tylko fachowcowi, prawdziwemu fachowcowi. Prawdziwemu fachowcowi? Największemu!

Lustro w łazience pokazało mu dobrze wyglądającą owalną twarz i jasne włosy. To, co widzi w lustrze, podoba mu się. Chłodna, opanowana twarz zimnokrwistego killera. Opłukał twarz wodą i sięgnął po ręcznik. Wstrzymał się w połowie ruchu. Poczuł zapach perfum. Zauważył lekkie poruszenie się zasłony przed kabiną prysznica. W jednym w swoim rodzaju podskoku szarpnął lewą ręką za zasłonę, w prawej miał już swego Smith-Wessona. W kabinie z prysznicem stała kobieta... piękna kobieta.

Kobieta uśmiechała się do niego. Miała rude włosy i zielone oczy. Chyba Irlandka. Ubrana była w przylegającą suknię, a pod nią prawdopodobnie nie miała nic, a broń już w ogóle by się nie zmieściła. Mały naszyjnik z pereł, duży pierścionek z zielonym kamieniem, o tej samej barwie, co jej oczy. Mała torebka, którą natychmiast jej wyrwał. Była tak lekka, że jej nawet nie otworzył i opuścił na kafelki podłogi. Dźwięk upadku był słaby, więcej jak kredki do ust i puderniczki na pewno tam nie było.

— Co to ma znaczyć? — zapytał.

— Nie chciałby mi pan zaproponować drinka? — zapytała, wciąż się uśmiechając.

Dobrze, dlaczego nie? Jak pani weszła do mojego apartamentu?

— Postarałam się o bliźniaczy klucz w recepcji. Portier jest bardzo wrażliwy na napiwki i ma zrozumienie dla faktu, że kobieta może interesować się mężczyzną.

Obrócił się do niej plecami, ale mógł ją obserwować w lustrze naprzeciwko drzwi od łazienki. Nie zrobiła żadnego podejrzanego ruchu. Podążyła za nim do sypialni i stamąd do pokoju mieszkalnego, gdzie na ścianie także wisiało duże lustro. Był doświadczony, często miewał rozmowy, które dla rozmówcy najczęściej kończyły się śmiercią. Swoje miejsca zamieszkania wyszukiwał z zachowaniem największej ostrożności.

Teraz wydaje się, że jej ciasna suknia wybrzusza się nad paskiem. Tu mogłaby ukryć rewolwer...

Zanim usiadła, ujął jej obie dłonie i stalowym uściskiem zatrzymał w swoich. Nie broniła się i wciąż się uśmiechała.

— Nie mogę w niczym ryzykować, mam wrogów. Czy ma pani coś przeciwko temu, że panią zrewiduję? Chodzi o broń.

— Nie byłoby prościej, gdybym zdjęła suknię? — zapytała i, nadal się uśmiechając, patrzyła mu w oczy.

Błyskawicznie puścił jej dłonie, a ona się obróciła. Pociągnął za błyskawiczny zamek. Miał racje, ona nic nie nosiła pod suknią... Suknia jak zielony wodospad spłynęła na podłogę.

— A co z drinkiem? — zapytała.

Jak powiedziała, ma na imię Marina, pracowała w badaniach chłonności rynku. Gdy tylko zobaczyła go wczoraj wieczorem w barze postanowiła go bliżej poznać. I jeszcze nigdy czegoś podobnego nie uczyniła. Po drugim drinku zdjął krawat. Po czwartym pocałował ją w dłoń. Przylgnęła miękko do niego. Jej perfumy oszałamiały go bardziej, niż alkohol. Odstawił kieliszek na stolik i pociągnął ją do sypialni. Stanęli przed łóżkiem. Popatrzył na nią, naprawdę piękna kobieta. Objęła go i ochrypłym głosem powiedziała:

— Pocałuj mnie...

Przylgnął wargami do jej ust i poczuł na plecach lekkie ukłucie. Gdy chciał ją odepchnąć od siebie, ramiona odmówiły mu posłuszeństwa. Zrobiło mu się słabo i wiedział, że popełnił wielki błąd. Po tym upadł...

Nacisnęła na zielony kamień pierścionka — igła, na której wisiała jeszcze przejrzysta kropla, cofnęła się w środek kamienia. Bez pośpiechu poszła do łazienki po torebkę. Wyjęła z niej cienkie rękawiczki, włożyła na smukłe dłonie. Wróciła do sypialni, gdzie on wciąż bez ruchu leżał na podłodze oparty o łóżko. Tylko jego oczy śledziły jej ruchy. Sięgnęła pod jego marynarkę i wyjęła rewolwer z holstera. Odbezpieczyła broń, przytknęła lufę do jego skroni i nadusiła cyngiel. Wiedziała, że taki mężczyzna jak on, zawsze nosi broń z tłumikiem...

Położyła martwe palce jego prawej dłoni na kolbie Smith-Wessona. Powoli przeszła do pokoju mieszkalnego, szklankę, z której piła, wymyła w łazience, wytarła ręcznikiem i odstawiła na miejsce w szafce. Wciąż bez pośpiechu wdziała zieloną suknię i opuściła apartament. Pozostawiła światło. Na dole skinęła nocnemu portierowi i wyszła z holu na ulicę.

Gdy Cordoni dał jej bliźniaczy klucz (dla takiego człowieka jak Cordoni było fraszką się o niego postarać) powiedział do niej:

— Marina, tylko ty potrafisz usunąć z drogi Cartera. Ty jesteś wspaniała...

Teraz, kiedy w taksówce poprawiała sobie makijaż, wiedziała, że jest wspaniała.

Jest nawet najlepsza...

J. Mullin
i R. J. Randsini
tłum.: Jan Nogaj

KTO CHCE — NIECH WIERZY HOROSKOP

NA NIEDZIELĘ – 21 października

BARAN (21. III – 20. IV)
Twoje duże doświadczenie pozwoli Ci na prawidłową ocenę pomysłu zależnej osoby.

BYK (21. IV – 21. V)
To, czego nie udało Ci się osiągnąć gniewem, spróbuj zdobyć uśmiechem.

BLIŹNIĘTA (22. V – 21. VI)
Zbyt wiele czasem wymagasz od innych w sytuacji, którą można rozwiązać tylko idąc na kompromis.

RAK (22. VI—22. VII)
Rozpraszasz się trochę w ubocznych zajęciach. Pamiętaj o tym, co dla Ciebie najważniejsze.

LEW (23. VII – 22. VIII)
Nieoczekiwany i niezbyt chętnie widziany gość, postawi Cię w nieco kłopotliwej sytuacji.

PANNA (23. VIII – 22. IX)
Czasami brak Ci umiejętności współżycia z najbliższym otoczeniem. Więcej wyrozumiałości, a unikniesz zbędnych konfliktów.

WAGA (23. IX–23. X)
Będzie kłopot z wyborem między dwoma propozycjami, z których każda jest ciekawa.

SKORPION (24. X–22. XI)
Twoje sprawy osobiste przyjmą nieoczekiwany dla Ciebie obrót. Będą to jednak zmiany korzystne.

STRZELEC (23. XI–21. XII)
Pewna wiadomość stanie się źródłem Twojego niepokoju. Wkrótce jednak okaże się, że nie było powodu do obaw.

KOZIOROŻEC (22. XII – 20. I)
Nie rezygnuj z tego, co może okazać się przyjemne i pożyteczne dla Ciebie.

WODNIK (21. I–20. II)
Niepokój o zdrowie bliskiej Ci osoby okaże się bezpodstawny. Jest to tylko chwilowe niedomaganie.

RYBY (21. II–20. III)
Uda Ci się wreszcie popchnąć naprzód sprawę, której załatwienie sprawiało Ci trudności.